

# Nieumarli\*. O mocy przekształcenia, czyli powtórzenie z różnicą

Ewa Wojciechowska

**Abstrakt** Dwuletnia terapia S. Becketta u W.R. Biona w latach trzydziestych XX w. stała się początkiem twórczego rozwoju tych dwóch genialnych w swoich dziedzinach osobowości – dramaturga i psychoanalityka. Autorka śledzi niektóre paralele w obszarze ich zainteresowań oraz zbieżne i rozbieżne sposoby opracowywania podobnych idei na przestrzeni ich życia.

**Słowa kluczowe:** Bion, Beckett, popęd śmierci, czarna dziura, przepracowanie, lęk epistemologiczny, lęk ontologiczny

Jednym z moich źródeł inspiracji w trakcie tej pracy były *Żywoty równoległe* Plutarcha, powstałe na początku II wieku n.e., z ich swoistą **metodą**, w której wspólnota kulturowa świata grecko-rzymskiego ukazana została poprzez opisy wybitnych postaci zestawionych w pary – Greka i Rzymianina. Jak pisze autor przedmowy do francuskiego wydania dzieła, pozwala to „ustalić podobieństwa między postaciami [...], osadzone do głębi w szczególności, aby wydobyć różnice, nadające sens ostatecznemu porównaniu”<sup>1</sup>.

\*Określenie to zapożyczam z tytułu albumu nagranych przez Graindelavoix, pod dyrekcją Björna Schmelzera, *Josquin. The Undead. Laments, Deplorations and Dances of Death*, 2021.

<sup>1</sup> F. Hartog, *Préface*, w: Plutarque, *Vies parallèles*, przeł. A.-M. Ozanam, Paris 2001, s. 17.

wunder  
block

Psychoanaliza i Filozofia

2023 [3]

wunderblock  
2023, nr 3, s. 82–107  
ISSN 2720-4391



DOI: <https://doi.org/10.37240/wb.2023.3.5>

**Ewa Wojciechowska**,  
psychoanalytyczka  
szkoleniowa  
i superwizorka  
Polskiego Towarzystwa  
Psychoanalitycznego,  
którego jest członkiem-  
założycielem.  
Szczególnie interesuje  
się psychotycznym  
sposobem  
funkcjonowania  
umysłu oraz historią  
psychoanalizy.  
Inspiruje się myślą  
M. Klein, analityków  
postkleinowskich  
oraz W.R. Biona.  
Prowadzi praktykę  
psychoanalityczną  
w Warszawie. Najnowsze  
publikacje: *Lou  
Andreas-Salomé –  
poetka psychoanalizy*  
(2020); *Cezura,  
pamięć, tożsamość.  
O przekraczaniu  
wyrw w transmisji  
psychoanalizy w Polsce*  
(2021).  
e\_wojciecho@poczta.onet.pl

Wilfred R. Bion w swojej pierwszej pracy psychoanalitycznej zatytułowanej *Wyobrażony bliźniak*<sup>2</sup> pokazał, w jaki sposób jednostka, stosując mechanizmy wywodzące się z psychotycznej części osobowości, może rozwinąć specyficzną więź z drugą osobą, w której stanowią one pewną całość, składającą się z alternatywnych względem siebie postaci. Tworzą niedostrzegalny rytm wzajemnego powiązania, pozostając ze sobą w ukrytym związku. W ten sposób 53-letni Bion został psychoanalitykiem, członkiem zwyczajnym Brytyjskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego – to był jego referat wprowadzający.

## ■ Spotkanie

Po latach „wyobrażonymi bliźniakami” nazwano samego Biona i jego najstynniejszego pacjenta, Samuela Becketta<sup>3</sup> – dwóch geniuszy XX wieku, którzy spotkali się w terapeutycznym paradygmacie w Tavistock Clinic w Londynie. Przez dwa lata, od stycznia 1934 roku do grudnia 1935 roku, rozmawiali i milczeli ze sobą trzy razy w tygodniu. Dwudziestoosmioletni Beckett przeniósł się tam z Dublina za namową kolegi szkolnego<sup>4</sup>, aby podjąć leczenie. Starszy o dziewięć lat Bion pracował w Tavistock od roku<sup>5</sup>. Beckett od dłuższego czasu cierpiał fizycznie i psychicznie, co nasiliło się pół roku wcześniej, po śmierci ojca. Miał dokuczliwe zmiany skórne, czyraki i torbiele, cielesne bóle, silne lęki i napady duszności, którym towarzyszyło przerażenie, że umiera. Nie spał, nadużywał alkoholu. Zakłócał go bardzo trudny związek z matką<sup>6</sup>.

Po rozpoczęciu terapii pisał: „Trzy razy w tygodniu grzebię się w sobie u mojego psychiatry, co jak sądzę, dobrze mi zrobi”<sup>7</sup>. Z czasem jego nastawienie się

<sup>2</sup> Zob. W.R. Bion, *Imaginary Twin*, w: tegoż, *Second Thoughts: Selected Papers on Psychoanalysis*, London 1967. Polski przekład autorstwa Danuty Golec nosi tytuł *Urojony bliźniak*, zob. W.R. Bion, *Po namyśle*, przeł. D. Golec, Warszawa 2014, s. 25–44.

<sup>3</sup> Zob. B. Simon, *The Imaginary Twins: The Case of Beckett and Bion*, „International Review of Psycho-Analysis” 1988, 15, s. 331–352; D. Anzieu, *Beckett and Bion*, „International Review of Psycho-Analysis” 1989, 16, s. 163–169.

<sup>4</sup> Geoffrey Thompson szkolił się w Tavistock Clinic, został psychoanalitykiem w 1949 roku.

<sup>5</sup> Beckett w listach używał słowa „analiza”, choć Bion nie był jeszcze wtedy psychoanalitykiem. Swą pierwszą analizę (z Johnem Rickmanem) przeszedł dopiero w latach 1938–1939, drugą (z Melanie Klein) w latach 1946–1952.

<sup>6</sup> Według Christine Anzieu-Premmereur przeżywał on przejściowe załamanie o charakterze psychotycznym, z obronami autystycznymi i ryzykiem samobójczym, zob. też, *Discussion of Lois Oppenheim’s Life as Trauma, Art as Mastery*, „Contemporary Psychoanalysis” 2008, 44(3), s. 443–453.

<sup>7</sup> List do Morrisa Sinclaira, 27.01.1934, w: S. Beckett, *The Letters of Samuel Beckett*, t. I, red. M.D. Fehsenfeld, L.M. Overbeck, Cambridge 2009, s. 179; o ile nie zaznaczono inaczej, cytaty z tekstów obcojęzycznych w moim tłumaczeniu – E.W.

zmieniło. Po roku leczenia stwierdza: „Kontynuuję z rozpędu. Nie wiem, jak miałyby się to skończyć”<sup>8</sup>. Sesje z Bionem określa jako „londyńską torturę”, jest przekonany, że nie posunie się dalej. Bóle jelit są nawet gorsze, związek z matką nie poprawia się, „noce też nie są lepsze”<sup>9</sup>.

W październiku 1935 roku w Tavistock Clinic gości Carl Gustav Jung. Beckett zostaje zaproszony przez Biona na jeden z jego wykładów, a przedtem do restauracji na kolację. Te wydarzenia są ostatnim akordem ich spotkania. Ogromne wrażenie na Beckecie zrobił opis dziewczynki, która „nigdy nie narodziła się naprawdę”<sup>10</sup>. Rozpoznał w tym swój problem. Napisał do przyjaciela: „Bion poza pracą jest przyjemny”, a zaraz potem: „Nie sądzę, abym kontynuował analizę po Bożym Narodzeniu. Nie spodziewam się, że kłopoty, których miałem nadzieję pozbyć się, znikną do tego czasu”<sup>11</sup>. Rzeczywiście, w grudniu 1935 roku przerywa terapię (choć można powiedzieć, że *de facto* przerwał ją wcześniej Bion). Nie spotkali się nigdy więcej, żaden z nich nigdy też nie wypowiedział się publicznie na temat tej kuracji. Wiemy jednak, że obydwaj pozostali dość sceptyczni co do jej rezultatów<sup>12</sup>.

Amerykański psychoanalityk Bennett Simon stawia hipotezę dotyczącą serii artykułów klinicznych, które Bion napisał w latach 1950–1959 na temat problematyki psychotycznej: „Bion czekał 15 lat, aby zacząć opisywać materiał z leczenia Becketta nie tylko z powodu poufności, ale także dlatego, że potrzebował czasu, aby znaleźć ramy i skonceptualizować to skrajnie trudne doświadczenie kliniczne”<sup>13</sup>. Uważa, że Bion dopiero wtedy znalazł sposób, aby wyrazić problematykę, na którą uwrażliwił go Beckett, gdy zetknął się z ideami Klein i Fairbairna, a także dzięki analizie u Klein. Pracując nad tą serią artykułów, Bion „przez okres około dziesięciu lat [...] «przepracowywał» wpływ, a może nawet traumę, jaką była dla niego intensywna praca analityczna z Beckettem i innymi

<sup>8</sup> List do Thomasa McGreevy’ego, 20.02.1935, w: tamże, s. 253.

<sup>9</sup> List do Thomasa McGreevy’ego, 16.01.1936, w: tamże, s. 299–300.

<sup>10</sup> Zob. C.G. Jung, *Podstawy psychologii analitycznej (Wykłady tavistockie)*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1995.

<sup>11</sup> List do Thomasa McGreevy’ego, 8.10.1935, w: tamże, s. 282.

<sup>12</sup> Pod koniec życia Beckett w charakterystyczny dla siebie sposób stwierdził: „Myślę, że moja terapia na nic się zdała. [...] Ale prawdopodobnie pomogła”, J. Knowlson, E. Knowlson (red.), *Beckett Remembering, Remembering Beckett: Uncollected Interviews with Samuel Beckett and Memories of Those Who Knew Him*, London 1996, s. 68. Bion natomiast miał powiedzieć do żony: „Nie sądzę, abym mu szczególnie pomógł. Prawdopodobnie jednak, szczególnie też mu nie zaszkodziłem”, cyt. za: L. Oppenheim, *A Preoccupation With Object-Representation: The Beckett-Bion Case Revisited*, „International Journal of Psychoanalysis” 2001, 82(4), s. 2.

<sup>13</sup> B. Simon, *The Imaginary Twins: The Case of Beckett and Bion*. Bion zaprzeczał temu, jakoby opisywał terapię Becketta; po 17 latach, komentując artykuł *Urojony bliźniak*, napisał jednak: „zniekształciłem pewne aspekty przeszłości pacjenta po to, by ani on, ani nikt, kto go zna, nie zorientował się, że piszę o nim. Dążenia takie nie osłabiają [jednak – E.W.] siły plotek i podejrzeń”, W.R. Bion, *Po namyśle*, s. 149.

tego typu pacjentami”<sup>14</sup>. W tym samym mniej więcej czasie, po około 15 latach od kuracji, Beckett napisał *Czekając na Godota*<sup>15</sup> i odniósł wielki sukces. Ta sztuka wraz z powstałymi kilka lat później *Końcówką*<sup>16</sup> i *Ostatnią taśmą*<sup>17</sup> były, według Simona, jego – Becketta – przepracowaniami. Podobnie Steven Connor, cenny badacz twórczości Becketta postrzega jego dojrzałe, powojenne utwory jako istotną odpowiedź na doświadczenie terapii, które – według niego – dzięki procesowi *Nachträglichkeit* pomogło Beckettowi odkryć samego siebie przez zwrot ku innemu<sup>18</sup>. Beckett stał się w pełni zdolny do tego, aby swój talent wykorzystał do przekazywania własnego doświadczenia wewnętrznego w sposób uniwersalny. Rozczarowany metodą Biona jako tą, która miała mu pomóc, wziął z niej – jak się wydaje – samą esencję, to znaczy odwagę wejścia w otchłań doświadczenia siebie, którego sensu/znaczenia nie można przewidzieć. Odrzucił relację z Bionem<sup>19</sup> i jego umysł. Sięgnął po swój, być może wzmocniony terapeutycznym doświadczeniem, które pokazało mu, że jest możliwe obcowanie z nim bez załamania. Byłoby jednak niewybaczalnym uproszczeniem, gdyby uznać twórczość Becketta za akt z gruntu terapeutyczny. Wszyscy, którzy ją znamy – choćby wyrywkowo – odczuwamy jej ponadczasowy wymiar, który sytuuje ją w obszarze nazwanym przez Biona „językiem sięgania istoty rzeczy” [*language of achievement*]<sup>20</sup>. Mówi się, że dla Biona Beckett był „pacjentem zero”<sup>21</sup>. Można by powiedzieć, że dla Becketta Bion i jego pre-psychoanalityczny gabinet stał się „sceną zero”.

<sup>14</sup> Tamże, s. 342.

<sup>15</sup> Napisana między październikiem 1948 a styczniem 1949 roku, wydana po francusku (1952) i angielsku (1954), prapremierę miała w Paryżu (1953), zob. S. Beckett, *Utwory wybrane*, t. 1: *Dramaty, słuchowiska, scenariusze*, przeł. A. Libera, Warszawa 2017, s. 9–101.

<sup>16</sup> Powstała w języku francuskim w latach 1954–1956; wydanie francuskie *Fin de partie* (1957), angielskie *Endgame* (1958). Tytuł oznacza ostatnią część rozgrywki szachowej, zob. S. Beckett, *Utwory wybrane*, t. 1, s. 103–154 oraz tamże, A. Libera, „Przypisy i objaśnienia tłumacza”, s. 435.

<sup>17</sup> Utwór *Krapp's Last Tape* został napisany po angielsku (1958), przekład francuski *La Dernière bande* (1959), zob. tamże, s. 169–181. Bohater, szukając ciągłości siebie, napotyka swoją nieciągłość: „Wystuchałem właśnie tego żalostnego kretyna, którego trzydzieści lat temu uważałem za siebie”, tamże, s. 178.

<sup>18</sup> S. Connor, *Beckett and Bion*, „Journal of Beckett Studies” 1998, 17(1–2), s. 9–34.

<sup>19</sup> Niektórzy autorzy sugerują, że stało się to zamiast zerwania z matką, zob. np. C. Anzieu-Premmeur, *Discussion of Lois Oppenheim's*. Wydaje się jednak, że były to działania równoległe. Wkrótce po przerwaniu terapii Beckett wyruszył w podróż po Europie, a w 1937 osiadł we Francji.

<sup>20</sup> W.R. Bion, *Uwaga i interpretacja*, przeł. D. Golec, Warszawa 2010, s. 64–65, 195. W polskim wydaniu termin ten został przełożony jako „język osiągnięć”, co mija się z intencją autora. Według Biona *language of achievement* to język, który odwołuje się do zdolności uchwycenia prawdy emocjonalnej, nieświadomych emocji zanim powstanie ich reprezentacja w formie myśli czy pojęć. Bion przeciwstawia go temu, co nazywa *language of substitution* (język substytucji), tj. zwykłemu językowi, którym się posługujemy, opierającemu się na reprezentacjach obiektów, gdzie słowa są używane jako symbole rzeczy, zob. J.S. Grotstein, *A Beam of Intense Darkness. Wilfred Bion's Legacy to Psychoanalysis*, London 2007, s. 109–113.

<sup>21</sup> I. Miller, K. Souter, *Beckett and Bion: The (Im)Patient Voice in Psychotherapy and Literature*, London 2013.

## ■ Dziura u Biona – pacjent psychotyczny

Wśród fascynujących i zagadkowych przykładów pracy klinicznej Biona, które przytacza on w pismach dotyczących psychotycznego poziomu funkcjonowania, jest dialog z pacjentem o dziurach<sup>22</sup>. Przytoczę jego wyjątki i spróbuję pokazać, w jaki sposób obcowanie z dziurą może tworzyć rdzeń osobowości (psychotycznej części osobowości):

Pacjent: Oderwałem z twarzy mały kawałek skóry i czuję się zupełnie pusty.

Analitik: Ten kawałek skóry to penis, który pan sobie oderwał i wraz z tym odeszło wszystko z pana wnętrza...

Pacjent: Nie rozumiem – penis – tylko sylaby<sup>23</sup>.

Możemy być zszokowani interpretacją Biona. Może wydawać się, że używa on kleinowskiego języka obiektów częściowych. Ale – co umyka w przekładzie – w rzeczywistości Bion zwraca uwagę na semiotykę wypowiedzi pacjenta. To jest kluczowe dla używania słów przez osoby psychotyczne. Słowa mają nie tyle znaczenie, ile brzmienie. Rzeczy mają sekwencje, ale nie mają konsekwencji (tzn. nie ma połączenia między nimi). Bion bazuje na wychwyconym zagęszczeniu, słucha wypowiedzi pacjenta jak snu: w języku angielskim „kawałek skóry” – *piece of skin* – ma podobne brzmienie do angielskiej wymowy słowa penis /'pi:nəs/<sup>24</sup>.

Tak więc tylko pozornie Bion odwołuje się do freudowskiego lęku kastracyjnego. W rzeczywistości jest świadomy, że chodzi tu nie o część ciała, ale o psychiczną skórę (*ego*), która – dziurawa – nie może utrzymać pacjenta i jego umysłu w całości. To jest kastracja psychiki, zniszczenie umysłu, aby uniemożliwić bycie w kontakcie z rzeczywistością, która przynosi ból nie do wytrzymania. Bion wiedział, że pacjenci psychotyczni nie rozumieją metafor, ale to, co mówi analitik, nieświadomie łączy się w nich z bardzo konkretnym przeżyciem cielesnym, tj. czują to tak, jak odczuwali swoje przeżycia w niemowlęctwie.

W odpowiedzi na interpretację Biona pacjent skarży się, że słowa rozrywają się na sylaby i głoski, tracą znaczenie. Dochodzi do coraz większej fragmentacji. Umysł pacjenta z trudem próbuje zachować niepowiązane kawałki słów, aby ocalić swoje istnienie. Analitik mówi, że pacjent nie może myśleć, gdy nie może

<sup>22</sup> Zob. W.R. Bion, *Language and the Schizophrenic*, w: P. Heimann i in. (red.), *New Directions in Psychoanalysis: The Significance of Infant Conflict in the Pattern of Adult Behaviour*, London 1985, s. 220–239.

<sup>23</sup> Tamże, s. 229.

<sup>24</sup> Zwrócił na to moją uwagę Avner Bergstein.

tworzyć słów (w innym miejscu dodaje, że bez fantazji i snów nie ma środków, by myśleć). Nie interpretuje treści, ale to, jak działa umysł pacjenta.

Na następnej sesji pacjent mówi, że jego skarpetki są masą dziur [*a mass of holes*]<sup>25</sup>: „Chociaż są pełne dziur [*full of holes*]<sup>26</sup>, uciskają mi stopę”<sup>27</sup>. W pierwszej chwili wyrażenia „masa dziur” i „są pełne dziur” nie budzą naszego szczególnego zainteresowania, słyszymy je jako zwykłe zwroty frazeologiczne. Ale pomyślmy: coś, czego **masę tworzą dziury**; coś, co jest **pełne** czegoś, ale owo wypełnienie tworzą **dziury**... I w dodatku, dziury, które uciskają.

To nie są kalambury słowne. To jest tragiczne doświadczenie psychotycznej części osobowości. Taka dziura w ujęciu Biona nie jest śladem tego, że coś było i zostało utracone. To jest miejsce, w którym coś mogłoby być, ale nie zaistniało, a więc jakieś funkcje mentalne nie powstały. Brak połączeń, z których rodzi się znaczenie, tworzy dziury. Dotyczy to skóry, ponieważ kontakt skórny jest prototypem wszelkiego połączenia. Zamiast odczucia siebie jako zdolnego do zawierania różnych stanów, w tym bólu, niespójności, załamania, tworzy się odczucie nieznośnego napierania przez dziury, ściśnięcia przez nie, odczucie, które ma rozpaczliwie chronić przed rozpadem i imitować spójność.

## ■ Doświadczenie czarnej dziury

Czarna dziura jest konceptem wykorzystywanym przez psychoanalityków, którzy zauważyli, że posługują się nim pacjenci, aby wyrazić swoje doświadczenie. W klasycznym ujęciu mówi się o zjawisku dziury w obrębie *self*, wynikłej z przedwczesnej separacji, co uniemożliwia pomieszczenie lęku anihilacyjnego<sup>28</sup>. Dziurę może też tworzyć amputacja pamięci traumy, czyli czegoś co nie powinno się zdarzyć<sup>29</sup>. Autorzy związani z tradycją bionowską piszą o czarnej

<sup>25</sup> W.R. Bion, *Language and the Schizophrenic*, s. 230.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> W tym kontekście R. Spitz opisywał depresję analityczną (*Anaclitic Depression. An Inquiry into the Genesis of Psychiatric Conditions in Early Childhood*, 1946), D.W. Winnicott „przerwanie ciągłości istnienia” (*Teoria rodzic-niemowlę*, 1960), a Michael Balint mówił o „podstawowym braku” (*The Basic Fault: Therapeutic Aspects of Regression*, 1968). F. Tustin opisywała obrony przed tak rozumianą czarną dziurą w *self*, takie jak otorbenie, fuzję opartą na imitacji, czy sklejenie z autystycznymi obiektami i kształtami (*The „Black Hole”: A Significant Element in Autism*, 1988). Przy czym termin *self* byłby tu użyty niejako na wyrost, ponieważ w stanach autystycznych nigdy nie jest ono „odnalezione” ze względu na bariery wzniesione przez autystyczną autowzrostowość, J. Grotstein, *Przedmowa*, w: F. Tustin, *Bariery autystyczne u pacjentów neurotycznych*, 2021.

<sup>29</sup> O tego typu dziurze, obecnej także w przeciwprzeniesieniu, pisze m.in. Patrick Miller, odwołując się pośród innych przykładów do książki G. Pereca *La Disparition*, napisanej bez użycia litery „e”, zob. G. Percec, *Zniknięcia*, przeł. R. Koelblen, S. Waszak, Kraków 2022; P. Miller, *Pamięć bez pamięci: trauma*,

dziurze jako doświadczeniu psychotycznym, tj. obcowaniu z dziurą w obrębie pierwotnego wewnętrznego obiektu, od relacji z którym niemowlę odwraca się w rozpaczliwej próbie ratowania życia, co okazuje się ruchem straceńczym<sup>30</sup>. Dziura w (zaczątkowym) *self* jest tu wtórna i jest wynikiem scalenia z dziurą w umyśle pierwotnego obiektu, która jest odbierana jako aktywnie wciągająca niemowlę, aż do unicestwienia jakiegokolwiek świadomości własnego istnienia. Tragizm tej sytuacji ma swoją nieodpartą, przerażającą logikę. Jak pisze Branka Pecotić: „Jeśli dziecko nie jest [...] oddzielone, ale jest w fuzji z matką, nie może wytrzymać wciągnięcia w nicość. To, co może zrobić, to odwrócić się i zmiażdżyć resztki swojego umysłu, aby uniknąć rozpoznania budzącego lęk obiektu. Jeśli umrzesz, nie możesz zniknąć; jeśli zabijesz nie tylko przywiązanie do obiektu, ale nawet jego świadomość, nie możesz zostać wciągnięty i unicestwiony: nie ma nic, co mogłoby ci to zrobić”<sup>31</sup>.

Termin „czarna dziura” przeniknął z astrofizyki za sprawą popularnonaukowych esejów Stephana Hawkinga. Gwiazda, gdy się kurczy, wytwarza tak silne pole grawitacyjne, że światło, które emituje, nie może wydobyć się do przestrzeni zewnętrznej, zostaje uwięzione „wewnątrz”. Na obrzeżu czarnej dziury tworzy się „horyzont zdarzeń”, czyli granica, spoza której nie ma powrotu<sup>32</sup>. Po latach Hawking zrewidował swoje własne przypuszczenia i ogłosił, że horyzont zdarzeń jest jednak czymś pozornym. Jest podobny do ziemskiego horyzontu, to znaczy, w miarę jak zbliżamy się do niego, przesuwają się i otwierają przestrzeń, która wcześniej była zakryta<sup>33</sup>.

Bion nawiązał do idei „czarnej dziury”, porównując zjawiska w przestrzeni galaktycznej do wewnętrznej przestrzeni mentalnej<sup>34</sup>. Czym zatem byłaby tam „czarna dziura”? Odwołując się do koncepcji pomieszczenia jako podstawy

*zaprzeczenie i żaloba*, przeł. W. Turopolski, Materiały XVII Konferencji Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychoanalitycznej, Kraków 2019.

<sup>30</sup> Zob. np. J. Grotstein, *The „Black Hole” as the Basic Psychotic Experience: Some Newer Psychoanalytic and Neuroscience Perspectives on Psychosis*, „Journal of the American Academy of Psychoanalysis”, 1990, 18, s. 29–46; tenże, *Nothingness, Meaninglessness, Chaos, and the „Black Hole” I – The Importance of Nothingness, Meaninglessness, and Chaos in Psychoanalysis*, „Contemporary Psychoanalysis” 1990, 26, s. 257–290; tenże, *Nothingness, Meaninglessness, Chaos, and the „Black Hole” II – The Black Hole*, „Contemporary Psychoanalysis” 1990, 26, s. 377–407; tenże, *Nothingness, Meaninglessness, Chaos, and the „Black Hole” III – Self- and Interactional Regulation and the Background Presence of Primary Identification*, „Contemporary Psychoanalysis” 1991, 27, s. 1–33; B. Pecotić, *The „Black Hole” in the Inner Universe*, „Journal of Child Psychotherapy” 2002, 28, s. 41–52.

<sup>31</sup> B. Pecotić, *The „Black Hole” in the Inner Universe*, s. 52.

<sup>32</sup> Zob. S. Hawking, *Czarne dziury i wszechświaty niemowlęce*, przeł. P. Haski, Poznań 1997.

<sup>33</sup> S. Hawking, *Black Holes and the Information Paradox*, w: *General Relativity and Gravitation*, Proceedings of the 17th International Conference (Dublin, 18–23 July 2004), P. Florides i in. (eds.), World Scientific Publishing 2005, s. 56–62.

<sup>34</sup> W.R. Bion, *The Past Presented*, w: *tegoż, A Memoir of the Future*, London 1991, s. 232.

rozwoju znaczenia (znaczącego), można powiedzieć, że czarna dziura tworzy się, gdy w miejscu obiektu, który mógłby przyjąć identyfikację projekcyjną i ustanowić znaczenie (świat znaczeń), jest pustka, dziura – ale nie „obojętna”, lecz taka, która zamiast przyjmować, wciąga i wchłania. Nadaje w ten sposób życiodajnemu ruchowi „zwracania się ku obiektowi” antyznaczenie, zmienia go w śmiertelną groźbę unicestwienia w przestrzeni, w której nie ma struktury, ale jest przypadkowość i chaos. Mówiąc językiem Biona, taki obiekt wsysa za pośrednictwem odwróconej funkcji alfa, gdy tworzy się wewnętrzne środowisko zagęszczenia elementów beta, śmiercionośne dla psychiki. A więc nadmiar i pustka jednocześnie, coraz ciaśniej zwarty zlepek fragmentów, niemogących przekształcić się w znaczenie, wywołujący bezimienne przerażenie. Horyzontem zdarzeń byłaby tu granica między zdrowiem psychicznym a psychozą.

James Grotstein uważa, że zjawisko „czarnej dziury” jako braku oparcia w psychicznym środowisku znaczeń jest „najgłębszym znaczeniem popędu śmierci [...]”; popęd śmierci jest jego **znaczącym** [*signifier*], a «czarna dziura» jego najgłębszym **znaczonym** [*signified*] [wyróżnienia w oryginale – E.W.]<sup>35</sup>.

## ■ Doświadczenie Sweetinga

Hanna Segal opisała popęd śmierci jako potężną, wszechobecną siłę, która współistnieje z popędem życia. Pokazała, że są one nie tylko w opozycji względem siebie, ale też **stale** na siebie oddziałują. Co ważne, „wszelki ból płynie z życia”<sup>36</sup>.

Paradoksem jest, że chociaż umrzeć może każdy tylko sam (w odróżnieniu od życia, którego nikt nie może sobie dać sam), to wspólnocie ludzkiej zawdzięczamy wiedzę, że jesteśmy bytami ku śmierci. Otrzymujemy ją od innych, którzy umarli przed nami<sup>37</sup>.

Powszechnie wiadomo, że Bion był dowódcą czołgu w czasie I wojny światowej i jego zuchwałe wezwanie, aby „myśleć pod ostrzałem” weszło pod strzechy gabinetów psychoanalitycznych na całym świecie. Mniej znany jest fakt, że zgłosił się do wojska na ochotnika, na fali entuzjazmu, który ogarnął młodych Brytyjczyków po wybuchu wojny<sup>38</sup>. Paulo C. Sandler pisze z nutką ironii: „Bion był

<sup>35</sup> J. Grotstein, *Nothingness, Meaninglessness, Chaos, and the „Black Hole” II – The Black Hole*, s. 404.

<sup>36</sup> H. Segal, *O klinicznej użyteczności pojęcia popędu śmierci*, w: tejże, *Psychoanaliza, literatura i wojna. Pisma z lat 1972–1995*, przeł. D. Golec i in., Gdańsk 2005, s. 38.

<sup>37</sup> M. Blanchot, *La Communauté inavouable*, Paryż 1983.

<sup>38</sup> Dotyczyło to też młodych Niemców czy Austriaków. Trzech synów Freuda także znalazło się na froncie, a dwóch z nich brało udział w ciężkich walkach, zob. P. Gay, *Freud. Życie na miarę epoki*, przeł. H. Jankowska, Poznań 2003, s. 348.



zachwycony opowieściami o bohaterstwie i szczęśliwy, że w końcu będzie mógł włożyć mundur, zostanie przeszkolony w postugiwaniu się śmiercionośną bronią i ma perspektywę uczestniczenia w czymś, o znaczeniu czego nie miał pojęcia: w prawdziwej bitwie<sup>39</sup>. Stało się to w 1916 roku, tuż przed jego osiemnastymi urodzinami. Został dostownie „katapultowany” z bycia uczniem w szkole do bycia żołnierzem na wojnie<sup>40</sup>. Po krótkim okresie szkolenia znalazł się w jednej z pierwszych grup dowódców czołgów, które były nowym, właśnie wprowadzanym do walki sprzętem wojennym. Skierowano go na front zachodni, do Francji, gdzie czekała go „prawdziwa rzeź na nieznaną dotąd skalę”<sup>41</sup>.

Wielu autorów zwraca uwagę na związek między doświadczeniem wojennym Biona z młodości i późniejszym rozwojem jego myśli psychoanalitycznej<sup>42</sup>. Podobną myśl wyraziła także jego żona Francesca<sup>43</sup>, która uważała, że przeżycia wojenne Biona „były częścią jego osobistego, prawdziwego doświadczenia emocjonalnego, na którym opierają się jego teorie”<sup>44</sup>. W tym

<sup>39</sup> P.C. Sandler, *An Introduction to A Memoir of the Future by W. R. Bion*, t. 1: *Authoritative, Not Authoritarian, Psychoanalysis*, London 2015, s. 324–325. W innym miejscu pisze on, że Bion, jak wielu innych w tamtym czasie, dał się ponieść grupowemu psychotycznemu przekonaniu o posiadaniu absolutnej prawdy, tamże, s. 183. Sandler opiera się na „dzienniku” [Diary] Biona – wspomnieniach wojennych, spisanych w 1919 roku w Oksfordzie z myślą o rodzicach, do których nie mógł wysłać listów z frontu. Oprócz szczegółowych relacji dziennik zawiera odręczne szkice pola walki, zdjęcia żołnierzy i sprzętu; opracowany przez jego żonę ukazał się drukiem po śmierci Biona, zob. W.R. Bion, *War Memoirs. 1917–1919*, F. Bion (red.), London 1997. Francesca Bion opracowywała spuściznę męża jeszcze przez wiele lat po jego śmierci; zmarła w 2015 roku, 26 lat po śmierci Biona.

<sup>40</sup> Używam tego sformułowania z Francescą Bion, por. tamże, s. 2. Wcześniej, jako ośmiolatek, został podobnie „katapultowany” z Indii, gdzie się urodził, do Bishop’s Stortford College, szkoły z internatem w Wielkiej Brytanii, w której spędził 10 lat (matkę zobaczył po 3 latach).

<sup>41</sup> P.C. Sandler, *An Introduction*, s. 6. Rozmiar tej masakry pokazują nam pewne liczby: np. w bitwie nad Sommą, która rozpoczęła się w lipcu 1916 r., tuż przed zaciągnięciem się Biona do wojska, zginęło ok. 600 tys. żołnierzy po stronie brytyjskiej i francuskiej i 400 tys. po stronie niemieckiej; ogółem, w czasie I wojny światowej zginęło ok. 8,5 mln żołnierzy, a śmiertelność w batalionach czołgów sięgała 75 proc., zob. tamże, s. 7.

<sup>42</sup> Zob. np. J. Symington, N. Symington, *The Clinical Thinking of Wilfred Bion*, London–New York 1996; K. Souter, *The War Memoirs: Some Origins of the Thought of W.R. Bion*, „International Journal of Psychoanalysis” 2009, 90(4), s. s. 795–808; D. Szykierski, *The Traumatic Roots of Containment: The Evolution of Bion’s Metapsychology*, „Psychoanalytic Quarterly” 2010, 79(4), s. 935–968; L. Brown, *Bion’s Discovery of Alpha Function: Thinking under Fire on the Battlefield and in the Consulting Room*, „International Journal of Psychoanalysis” 2012, 93(5), s. 1191–1214; M. Likierman, «If I knew where the enemy, or even Germany was, we could have fired in that direction»: *Bion’s Experience of War*, „Journal of Child Psychotherapy” 2012, 38(3), s. 352–363; N. Soffer-Dudek, *Of Losing Oneself: Bion’s Traumatic War Experience as a Foundation for His Outlook on Psychoanalysis*, „Journal of the American Psychoanalytic Association” 2015, 63(5), s. 959–963; N. Altman, *Wilfred Bion: From World War I to Contemporary*, „International Journal of Applied Psychoanalytic Studies” 2016, 13(2), s. 163–178; R.D. Hinshelwood, *Intuition from Beginning to End? Bion’s Clinical Approaches*, „British Journal of Psychotherapy” 2018, 34(2), s. 198–213; D. Angeloch, *The Experience of the First World War in Wilfred Bion’s Autobiographical Writings*, „Psychoanalytic Quarterly” 2021, 90(1), s. 7–48.

<sup>43</sup> F. Bion, *Foreword*, w: W.R. Bion, *All my Sins Remembered: Another Part of a Life & The Other Side of Genius: Family letters*, London 1985, s. 311.

<sup>44</sup> Cyt za: L. Brown, *Bion’s Discovery of Alpha Function*, s. 1193.

kontekście mówi się szczególnie o konceptualizacji psychotycznej części osobowości, sformułowaniu koncepcji pomieszczenia i znaczenia funkcji alfa dla wysiłku przekształcania doświadczenia, które jest nie do nazwania i nie do przeżycia.

Jednym z wydarzeń z czasu I wojny, do którego Bion powraca w swoich autobiograficznych tekstach, jest śmierć młodego łącznika, którego nazywa Sweeting<sup>45</sup>. Zmarł on na rękach Biona, gdy odłamek pocisku rozerwał mu ciało w bitwie pod Amiens 8 sierpnia 1918 roku<sup>46</sup>. Bion różnie opisuje to wydarzenie w różnych tekstach, jak gdyby inne elementy doświadczenia wydobywały się w różnych momentach jego życia. Oto fragment pochodzący z tekstu *Amiens*. Bion pisze tu o sobie w trzeciej osobie:

Bion zdał sobie sprawę, że Sweeting stara się coś powiedzieć. [Jednak – *E.W.*] z powodu huku zupełnie nie można było usłyszeć głosu. Przyłożył ucho jak najbliżej poruszających się warg i usłyszał, jak Sweeting mówi: „Sir, dlaczego nie mogę zakastać? [...]”. Bion [...] spojrzął na bok [ciała] Sweetinga. Zobaczył, jak z [tego – *E.W.*] miejsca [...] wydobywają się kłęby pary. Odłamek pocisku wyrwał mu lewą stronę klatki piersiowej. Nie było [całego – *E.W.*] płuca. Odchylając się do tyłu do leja po bombie, Bion zaczął wymiotować, niepoohamowanie, bezradnie. [...] Sweeting zaczął prosić Biona, żeby napisał do jego matki. Powtarzał adres, który Bion po latach dokładnie przytacza. Wołał wielokrotnie: „Mamo, mamo...”. „Na litość boską, zamknij się!”, krzyknął Bion, zirytowany i przerażony. Sweeting [...] opadł bezwładnie w ramiona Biona [...]. Jego twarz, upiornie blada, obróciła się ku niebu [...]. Chciałem, żeby przestał mówić. Chciałem, żeby umarł. Dlaczego nie może umrzeć? Przecież nie może dalej żyć z tak wielką, rozdartą dziurą w boku<sup>47</sup>.

<sup>45</sup> Jego prawdziwe nazwisko brzmiało Kitching, zob. M.H. Williams, *Bion's Dream: A Reading of the Autobiographies*, London 2010, s. 88–89. Kay Souter zwraca uwagę, że nazwisko, które nadał mu Bion, przywołuje na myśl czułe zdrobnienie używane wobec dziecka czy ukochanej osoby, zob. też, *The War Memoirs*, s. 802. W rzeczywistości, było dwóch braci „Sweetingów”, obaj pełnili funkcję łączników Biona. Tuż przed opisywanym zdarzeniem jeden z nich zginął na ich oczach. We mgle, grzęzawisku i tłumulcie, jaki panował dookoła, nie mogli nawet odnaleźć miejsca, w którym to się stało. Jak pisze Bion, po prostu „całkowicie zniknął”, zob. W.R. Bion, *The Long Week-End 1897–1919. Part of life*, F. Bion (red.), London–New York 2018, s. 247.

<sup>46</sup> Bion tej nocy dowodził grupą czołgów wspierających natarcie, przy drodze Amiens–Roye, w nieznanym terenie. Była noc i gęsta mgła. Szedł z łącznikiem, sprawdzając mapę, starając się zorientować, gdzie są, i wyznaczyć kierunek posuwającym się za nimi czołgom. Stracili orientację. Nagle zaczęła ich ostrzeliwać bateria dział niemieckich. Bion ze Sweetingiem rzucili się do leja po bombie. Tu rozegrała się tragedia. Poza opisem, Bion sporządził dokładny, odręczny plan terenu, zaznaczając również trajektorię ich błędzenia, W.R. Bion, *Diary*, w: tegoż, *War Memoirs*, s. 122.

<sup>47</sup> W.R. Bion, *Amiens*, w: tegoż, *War Memoirs*, s. 245–246.

Tekst *Amiens* Bion pisał w latach 1958–1960, między ukończeniem w latach 50. najważniejszych tekstów na temat psychotycznego sposobu funkcjonowania, a tekstami teoretycznymi z lat 60., tworzącymi rdzeń nowej metapsychologii, w których rozwinął najważniejsze elementy koncepcji pomieszczenia<sup>48</sup>. Bion był przekonany o absolutnej konieczności obecności innego umysłu dla psychicznego przetrwania. Opisywał jak matka potrzebna jest niemowlęciu nie tylko po to, by nadawać znaczenie jego doświadczeniu, lecz także przyjmować jego lęk, że umiera<sup>49</sup>. Co ważne, Bion pisał ten tekst w czasie, gdy pracował nad ostatecznym ujęciem koncepcji funkcji alfa<sup>50</sup>. *Amiens* pozostał tekstem niedokończonym. Urywa się w pół zdania, zostawiając nas na zawsze z ziejącą wyrwą i pragnieniem zapełnienia jej...<sup>51</sup> Lawrence Brown<sup>52</sup> uważa, że Bion, nie kończąc zdania, porzucił relacjonowanie faktów (elementy beta), ponieważ odkrył funkcję alfa.

Czterdzieści lat wcześniej Bion opisał śmierć Sweetinga po raz pierwszy, w dzienniku wojennym, który spisał zaraz po powrocie z frontu. Znalazły się tam inne jeszcze elementy:

[Sweeting – *E.W.*] nie do końca zdawał sobie sprawę, co się z nim stało. Próbowaliśmy zobaczyć, ale mu nie pozwalałem. Stwarzałem pozory, że zakładam mu opatrunek, ale oczywiście opatrunek polowy był zdecydowanie za mały i nawet w przybliżeniu – nie mógł objąć wyrwy. Powtarzał: „To koniec, sir!” [...], mając nadzieję, że zaprzeczę. Tak zrobiłem, powiedziałem, że to nic, ale jego oczy już się zaszklily i było jasne, że zaraz umrze<sup>53</sup>.

Historia śmierci Sweetinga stała się inspiracją dla wielu autorów. Robert Hinshelwood rozpatruje to doświadczenie Biona na dwóch poziomach:

<sup>48</sup> Zob. W.R. Bion, *Uczenie się na podstawie doświadczenia*, przeł. D. Golec, Warszawa 2011; tenże, *Elementy psychoanalizy*, przeł. D. Golec, Warszawa 2012; tenże, *Przekształcenia*, przeł. D. Golec, Warszawa 2015.

<sup>49</sup> Na traumatyczne korzenie tej konceptualizacji zwraca uwagę Dorit Szykierski, tamż, *The Traumatic Roots of Containment*, s. 939.

<sup>50</sup> Zapiski Biona z tego czasu zostały zawarte w opublikowanym pośmiertnie zbiorze *Cogitation* (1992). Konceptualizacja funkcji alfa łączy się z wypracowaniem koncepcji pomieszczenia jako procesu, który prowadzi do rozwoju tej funkcji, zob. W.R. Bion, *Uczenie się na podstawie doświadczenia*.

<sup>51</sup> Przedostatnie i ostatnie, urwane, zdania tekstu brzmią: „Bion nie wierzył mu. Czuł, że ludzie, którzy się załamali, to tylko ci, którzy nie pozwolili reszcie świata...”, W.R. Bion, *Amiens*, s. 297. Są komentarzem Biona do poprzedzającej je wypowiedzi kolegi-oficera, w której pada stwierdzenie, że Bion nie wykazuje żadnych oznak załamania, w przeciwieństwie do innego ich kolegi.

<sup>52</sup> Zob. L. Brown, *Bion's Discovery of Alpha Function*.

<sup>53</sup> W.R. Bion, *Diary*, w: tegoż, *War Memoirs*, s. 123.

epistemologicznym (poziom „K”) – próba zatamowania rany opatrunkiem, i ontologicznym (poziom „O”) – „być Sweetingiem w tym momencie”<sup>54</sup>. Filozofka Dorothée Legrand pisze: „Śmierć jest bezosobowa przede wszystkim dla oprawcy. Dla ocalałego [...] śmierć drugiego nie jest spotkaniem z **jakąś** śmiercią, która się przydarza tak, jak pada deszcz, anonimowo, bezosobowo, obojętnie. Śmierć, jeśli jest pojedyncza, jeśli jest pojedynczą śmiercią drugiego – otrzymuję ją”<sup>55</sup>.

O wymiarze epistemologicznym i ontologicznym mówi się ostatnio, poddając refleksji samo doświadczenie analityczne<sup>56</sup>. W tym kontekście często w sposób upraszczający przeciwstawia się sobie poziom poznania/rozumienia/interpretacji i poziom „bycia” – w miejsce namysłu, w jaki sposób współistnieją one ze sobą i jak przebiega ich oscylacja<sup>57</sup>. Bycie w pewnym doświadczeniu i przekształcanie go (w tym – poznawanie) to dwa filary procesu analitycznego. Jeśli interpretacja nie ma być aktem technicznym, musi wynikać z doświadczenia emocjonalnego sesji, co stwarza warunki dla uwewnętrznienia samego procesu jej powstawania, a nie magazynowania jej treści. Jednocześnie, odwołując się do Bionowskiego „doświadczenia Sweetinga”, warto zauważyć, że zarówno poziom wiedzy, jak i poziom „bycia” – o ile trzymamy się ich kurczowo (sztywno) – mogą być użyte jak opatrunek polowy, po to, żeby coś się **nie** stało (np. żeby nie wejść z czymś w kontakt). „Podawanie interpretacji” może stać się fetyszem, podobnie jak w innych podejściach fetyszem może być „czekanie aż pacjent/jego *self* wytoni się”<sup>58</sup>.

Wspomniany epizod wojenny posłużył Ianowi Millerowi do metaforycznego ujęcia gestu Biona wobec Becketta z ostatniej fazy leczenia – zaproszenia na kolację i wykład Junga. Pisze on, że Bion, nie mogąc – przy użyciu narzędzi klinicznych – pomóc Beckettowi, który na jego oczach umierał psychicznie, „pozwolił mu” iść swoją drogą, oferując „terapeutyczną wersję rozpaczliwie niewystarczającego opatrunku polowego, który był wszystkim, co miał dla Sweetinga na

<sup>54</sup> R.D. Hinshelwood, *Intuition from Beginning to End? Bion's Clinical Approaches*, „British Journal of Psychotherapy” 2018, 34(2), s. 209–210.

<sup>55</sup> Zob. D. Legrand, *Testimony of Death: From Extermination Camps to Clinical Practice: A Discussion with Winnicott, Blanchot and Derrida*, „EIDOS. Journal for Philosophy of Culture” 2020, 4(2), s. 107.

<sup>56</sup> Zob. np. T. Ogden, *Psychoanaliza ontologiczna albo „Kim chcesz zostać, kiedy dorośniesz?”*, w: tegoż, *Budzenie się do życia. W stronę nowej wrażliwości psychoanalitycznej*, przeł. D. Golec, Warszawa 2022.

<sup>57</sup> Ogden pisze: „Można postawić tezę, że to, co nazywam psychoanalizą epistemologiczną i psychoanalizą ontologiczną, to jedynie różne sposoby patrzenia na analityczne przedsięwzięcie. Istnieją rozległe obszary nakładania się tych dwóch trybów”, tenże, *Psychoanaliza ontologiczna*, s. 30–31.

<sup>58</sup> Zob. D. Bell, *Bion: fenomenolog utraty*, przeł. E. Wojciechowska, w: M. Musiał (red.), *Znienawidzony obiekt miłości. Psychoanalityczne studia nad depresją*, Gdańsk 2019.

polu bitwy. Beckett był jednak w stanie [...] korzystać z tych terapeutycznych gestów przez resztę swojego życia”<sup>59</sup>.

Sam Bion kilkakrotnie wypowiadał się o śmierci Sweetinga **jako o własnej** śmierci – to zanurzenie się w śmierć zabiło go. Mówił, że tylko wyglądało, jak by żył dalej, w rzeczywistości był martwy. Dobrze wiemy, że nie da się dotknąć piekła i pozostać takim samym. Takie doświadczenie odmienia na zawsze. Dwa lata przed śmiercią w pracy zatytułowanej *The Past Presented* [*Uobecniona przeszłość*]<sup>60</sup> Bion, odnosząc się do doświadczenia śmierci Sweetinga, mówi (ustami postaci oznaczonej jako P.A. – psychoanalityk): „Używam najsmutniejszych słów, jakie istnieją w języku: «nie chciałem, aby tak się stało». Wiszą na otwartej ranie mojego umysłu, jak idiotyczny opatrunek polowy”<sup>61</sup>. I dalej: „tam umarłem. Dusza powinna umrzeć, chociaż Ciało żyje wciąż”<sup>62</sup>.

W autobiografii pisanej pod koniec życia Bion powtórzy: „Umarłem 8 sierpnia 1918 roku”<sup>63</sup>. Tego dnia nie tylko skończyło się życie Sweetinga, ale Biona spotkało doświadczenie graniczne. Aby przetrwać, musiał przeżyć własną śmierć i szukać sposobu na to, aby żyć dalej. Odtąd trudno myśleć o życiu inaczej, jak o „przeżyciu”. Agata Bielik-Robson twierdzi, że wszyscy jesteśmy „przeżywcami”, przekładając w ten sposób francuskie *survivant* (słowo, którego używał Jacques Derrida) i angielskie *survivor*, powszechnie oddawane jako „ocalały”. Przeżycie rozumie jako doświadczenie uniwersalne, w którym niemalże umieramy, ale „przeżywamy własną śmierć i szukamy dla siebie nowego sposobu na – jak to pięknie określił Beckett – «ciągnięcie tego dalej»”. Po czym mówi:

To mamy ze sobą wspólnego – tę unikalną kombinację słabości i siły, podatności na zranienie i zdolności jej przepracowywania, życia dalej [...]. To przymierze zbudowane na uniwersalnym poczuciu, że wszyscy jesteśmy istotami skończonymi, zmierzającymi nieuchronnie ku śmierci, ale jednak się jej niepoddającymi. Przeżywamy, trwamy, żyjemy dalej – aż do końca<sup>64</sup>.

<sup>59</sup> I. Miller, K. Souter, *Beckett and Bion*, s. 101.

<sup>60</sup> Napisana w 1977 roku w formie dialogu między różnymi postaciami, została opublikowana jako księga II Bionowskich *Wspomnień z przyszłości*, zob. W.R. Bion, *The Past Presented*, s. 219–426.

<sup>61</sup> Tamże, s. 256.

<sup>62</sup> Tamże, s. 257. Jest to świadome nawiązanie i odwrócenie religijnego przekonania, według którego dusza żyje, chociaż ciało umiera – co przypomina inną postać występującą w tym fragmencie dialogu – Paul (dalej zwany Księdzem).

<sup>63</sup> W.R. Bion, *The Long Week-End 1897–1919*, s. 265.

<sup>64</sup> E. Kaleta, A. Bielik-Robson, *Dla tożsamościowej lewicy rozmowa jest czymś passé, jak cała ta demokracja deliberatywna. Z Agatą Bielik-Robson rozmawia Ewa Kaleta*. „Gazeta Wyborcza”. Magazyn Wolna Sobota, 2 marca 2022.

Carole Tarantelli uważa, że paradoks czucia się jednocześnie martwym i żywym można traktować jako jedno ze źródeł teoretycznych poszukiwań Biona, które rozpoczął wiele lat po doświadczeniu I wojny światowej, gdy oddał się doświadczeniu psychoanalitycznemu. Był to wielki ruch Biona ku życiu. Autorka – literaturoznawczyni, psychoanalityczka i działaczka na rzecz kobiet doświadczających przemocy, której mąż został zamordowany przez Czerwone Brygady – sądzi, że rozwój myśli Biona dokonywał się pod wpływem wewnętrznego imperatywu, aby „zrozumieć, w jaki sposób destrukcja i ciągłość istnienia współistnieją ze sobą w całości psyche/soma”<sup>65</sup>.

## ■ Doświadczenie Becketta

Osiemdziesięcioletni Samuel Beckett powiedział: „Zawsze miałem uczucie, że ktoś wewnątrz mnie został zabity. Zabity zanim się urodziłem. Musiałem znaleźć tę osobę i przywrócić ją do życia”<sup>66</sup>. Sprzeczność i paradoks to wyróżniki Becketta. Jednak nie domagają się usunięcia ani rozplątania, gdyż są samym jądrem, jak nasza nieświadomość. Tajemnica twórczości Becketta wciągała największych myślicieli. Każdy, kto się z nią zetknął, czuje, że ma ona w sobie potencjał uwodzicielski – kusi do wejścia głębiej, łudząc spełnieniem, ostatecznie konfrontuje jednak z poznawczym i emocjonalnym nienasyceniem. Odbiorca jego twórczości, jak pacjent w spotkaniu z analitykiem, nie tyle znajduje odpowiedzi, co wytracony z dotychczasowych oczywistości zostaje zaproszony do stania się myślicielem myśli „dzikich”, jeszcze niepomyślanych, Bionowskich *thoughts without thinker*. Jeśli znaczenia się pokazują, to tylko na chwilę. Twórczość Becketta stawia nas wobec pytania – w wymiarze uniwersalnym i jednostkowym – kim jestem, gdy odrzucę pewniki, gdy niczego nie wiem, na nic nie czekam, do niczego nie dążę? Gdy odrzucę pragnienie i pamięć? Czy wtedy w ogóle jeszcze jestem? Czy żyję? Czy tylko „asystuję własnej nieobecności”<sup>67</sup>. Jak powiedział niemiecki literaturoznawca Wolfgang Iser, teksty Becketta oddziałują na nas, „stawiają w stan kryzysu nasze schematy rozumienia i postrzegania”<sup>68</sup>.

<sup>65</sup> C.B. Tarantelli, «I shall be blown to bits» Towards Bion's Theory of Catastrophic Trauma, w: H.B. Levine, G. Civitarese (red.), *The W.R. Bion Tradition. Lines of Development. Evolution of Theory and Practice over the Decades*, London 2016, s. 4.

<sup>66</sup> Ch. Julliet, *Rencontre avec Samuel Beckett*, Montpellier 1986, cyt. za: *Głosy i glosy*, przeł. M. Kędzierski, „Kwartalnik Artystyczny” 1996, 4(12), s. 151.

<sup>67</sup> J. Momro, *Literatura świadomości. Samuel Beckett – Podmiot – Negatywność*, Kraków 2010, s. 108.

<sup>68</sup> W. Iser, *Apelacyjna struktura tekstów. Niedookreślenie jako warunek oddziaływania prozy literackiej*, przeł. W. Białik, w: A. Burzyńska, M.P. Markowski (red.), *Teorie literatury XX wieku. Antologia*, Kraków 2006, s. 92.

Zanurzają nas w przeżycie. Z powodzeniem stosuje się do nich to, co Beckett powiedział o pisarstwie Joyce'a: ono „nie jest o czymś, ono samo jest tym czymś [wyróżnienie w oryginale – E.W.]”<sup>69</sup>.

## ■ Połączenie i rozłączenie lub *vice versa*

Spotkanie Biona i Becketta inspirowało wielu autorów. Pierwsza fala badaczy tej niezwyklej pary fascynowała się odnajdywaniem w tekstach Becketta śladów terapii z Bionem. Najbardziej pomysłowe „powidoki” tego typu tworzą Didier Anzieu<sup>70</sup> i Steven Connor<sup>71</sup>. Ten ostatni intrygująco analizuje imię jednego z bohaterów powieści *Murphy*, pisanej w czasie terapii z Bionem, której akcja toczy się m.in. w szpitalu psychiatrycznym. Przebywa tam katatoniczny pacjent, „pan Endon”, z którym kontakt jest całkowicie niemożliwy. Bi-on i End-on to dwie skontrastowane możliwości. Bi=bios=życie, podczas gdy End=koniec. Jednocześnie „bi” z „Bion” sugerowałoby binarność i dialog, podczas gdy „en”, z greckiego endogenność – skierowanie do wewnątrz. Można włączyć (ang. *on*) połączenie lub rozłączenie, życie lub koniec/śmierć. W dodatku włączenie (ang. *on*) zawiera w sobie odwrócenie negacji (ang. *no*). To wszystko miałyby być zgęszczonym, jak w marzeniu sennym, skojarzeniem do związku z Bionem. Dodajmy, że na końcu powieści tytułowy bohater, pielęgniarz, którego umysł zostaje zaatakowany przez „strzępy ciała, pejzaży, rąk, oczu, linii i kolorów, niewokujących niczego”<sup>72</sup>, popełnia samobójstwo (przez uduszenie się), a węzełek z jego prochami, które miały być wrzucone do toalety teatru w Dublinie, staje się piłką do rugby dla pijanych bywalców londyńskiego pubu. Ostatecznie, „ciało, umysł oraz dusza Murphy’ego wałaty się po całej podłodze sali barowej”, a przed świtem „zostały z niej zmiecione razem z piaskiem, piwem, petami, szkłem, zapałkami, plwocinami i wymiocinami”<sup>73</sup>.

Wcześniej podobną leksykalną analizę przedstawił Anzieu. Zestawiając imiona dwóch postaci z prozy *How It Is* Becketta<sup>74</sup>, przedstawia równanie Pim + Bom = P(Bion), przy czym ‘P’ oznacza psychoanalityka. Pisze: „W tym fonetycznym

<sup>69</sup> S. Beckett, *Dante... Bruno. Vico... Joyce*, w: tegoż, *Utwory wybrane*, t. 2, s. 19.

<sup>70</sup> Zob. D. Anzieu, *Beckett and Bion*.

<sup>71</sup> Zob. S. Connor, *Beckett and Bion*.

<sup>72</sup> S. Beckett, *Murphy*, przeł. M. Świerkocki, Warszawa 2021, s. 237.

<sup>73</sup> Tamże, s. 258.

<sup>74</sup> *How It Is* zostało najpierw opublikowane po francusku (*Comment c'est*, 1961), po angielsku ukazało się najpierw w Nowym Jorku (1964). Tekst nie został wydany w języku polskim. Anzieu określa tę prozę jako „słowną magmę bez kropek”, tenże, *Beckett and Bion*, s. 167.

i symbolicznym zrównaniu [...] symetria 'B' i 'P' wzmacnia i poszerza system podwojenia, wpisując nazwisko analityka w samą literę<sup>75</sup>. Autor odwołuje się również do powieści *Murphy*, przypominając, że przełożony pielęgniarzy i jego pomocnik, główny pielęgniarz, który jest jego bliźniakiem, „podobnym do niego jak dwie krople wody”<sup>76</sup> nazywają się – jak mówi Anzieu – nawet „jeszcze bardziej wprost” – Bim i Bom<sup>77</sup>. Trzy fazy życia bohatera *How It Is* i jego czołganie się w niekończącym się błocie Beckett nazwał: przed Pim, z Pim i po Pim, co Anzieu odszyfrowuje jako: przed Bionem, z Bionem i po Bionie<sup>78</sup>.

Chociaż tego typu metoda poszukiwania znaczeń wydaje się w odniesieniu do twórczości Becketta jak najbardziej uzasadniona – również dlatego, że on sam nieustannie grał słowami<sup>79</sup>, nie stronił od ironii i paradoksów, był też nie-słuchanie aluzyjny i erudycyjny – to jednak lektura analiz Connora i Anzieu przywodzi na myśl rozpadanie się słów na sylaby i głoski, i możemy czuć pomieszanie, czy jesteśmy już umierającym Sweetingiem, czy ratującym go i próbującym przeżyć Bionem.

Anzieu i Simon postawili kontrowersyjną tezę o wpływie idei Biona na twórczość Becketta<sup>80</sup> (chodziło przede wszystkim o ataki na wiązanie i postawę bez pragnienia i pamięci). W przekonujący sposób rozprawia się z tym amerykańska literaturoznawczyni Lois Oppenheim, która uważa, że nie ma dowodu na ich wzajemny długofalowy wpływ, choć przyznaje, że w pisarstwie Becketta można odnaleźć ślady samej sytuacji analitycznej. Uważa, że Beckett używał tekstu tak, jak używa się psychoanalizy – do zawierania nieznośnych impulsów. Narracje Becketta wydają się wypełnione swobodnymi skojarzeniami, a „gra słów i ciszy sama w sobie przypomina środowisko terapeutyczne”<sup>81</sup>. Można powiedzieć, że Beckett nauczył się posługiwać swobodnymi skojarzeniami, tworząc z nich formę literacką<sup>82</sup>. Niezwykle interesująco rozwija tę linię wybitna brytyjska badaczka twórczości Becketta Laura Salisbury w artykule zatytułowanym *Bulimic Beckett*<sup>83</sup>. Uważa, że chociaż nie ma zapisków z tej terapii, to swoiste archiwum

<sup>75</sup> Tamże, s. 167.

<sup>76</sup> S. Beckett, *Murphy*, s. 156.

<sup>77</sup> D. Anzieu, *Beckett and Bion*, s. 167.

<sup>78</sup> Tamże, s. 165.

<sup>79</sup> J.C.C. Mays, autor posłowie do *Murphy'ego*, pisze o tym, że Beckett wprowadza do tekstu przekłamanie w pisowni niektórych wyrazów, co sprawia, że „czytelnik nie jest pewien, czy dane słowo zawiera przypadkową literówkę, czy też napisano je specjalnie w taki sposób, aby wprowadzić do tekstu niezwykle i niepokojące dodatkowe znaczenie”, tenże, *Posłowie*, w: S. Beckett, *Murphy*, s. 302.

<sup>80</sup> Zob. D. Anzieu, *Beckett and Bion*; B. Simon, *The Imaginary Twins: The Case of Beckett and Bion*.

<sup>81</sup> L. Oppenheim, *A Preoccupation With Object-Representation*, s. 769.

<sup>82</sup> Zob. I. Miller, K. Souter, *Beckett and Bion*; I. Miller, *On Minding and Being Minded: Experiencing Bion and Beckett*, London 2015.

<sup>83</sup> Zob. L. Salisbury, *Bulimic Beckett: Food for Thought and the Archive of Analysis*, „Critical Quarterly” 2011, 53(3), s. 60–80.



ich spotkań można znaleźć w tekstach Becketta. Według niej po latach używał on tego, co pochodziło z analizy z Bionem jako „pokarmu dla myśli” [*food for thought*]. Tytułowy bulimiczny Beckett odnosi się do doświadczenia nagromadzenia elementów i znaczeń w jego narracjach przy jednoczesnym zatopieniu w beczasowości. Wyzwaniem jest nadmiar i decyzja o jego pozbyciu się *versus* myśleniu. Sam język może być użyty do ewakuacji doświadczenia lub do myślenia doświadczenia. Psychoanaliza ułatwia nam dostrzeżenie w utworach Becketta autentycznego wysiłku myślenia pośród płątaniny wolnych skojarzeń. „To, co Beckett i Bion ostatecznie wzięli ze spotkania ze sobą, to poczucie [...], że treści [...] mogą być trzymane wystarczająco długo, aby zostały strawione, tj. wykorzystane jako pokarm dla myśli, a nie po prostu wydalone” – pisze autorka, widomie nawiązując do Bionowskiej koncepcji przekształcającego pomieszczenia, będącego warunkiem rozwoju myśli i ostatecznie – niezależnego umysłu<sup>84</sup>.

Na styku tych dwóch tradycji sytuują się prace zainspirowane konstatacją, że Biona i Becketta łączyło zainteresowanie podobnymi tematami. Francesca Bion wyraziła to lapidarnie: „Myślę, że oni byli [po prostu – *E.W.*] bardzo podobni do siebie”<sup>85</sup>. Zatem nie tyle podskórne powiązania, ile wspólne czerpanie z postmodernistycznego nurtu. „Każdy z nich osobno ucieleśniał dwudziestowieczną dekonstrukcję myślenia, tożsamości i komunikacji”, pisze literaturoznawca Phil Baker<sup>86</sup>. Uważa, że ponieważ Bion i Beckett stali się geniuszami w swoich dziedzinach i są „ubóstwiani” (przez swoich entuzjastów), łatwo pojawia się pokusa, by uznać, że „każdy z nich był czymś najwspanialszym, co kiedykolwiek przydarzyło się temu drugiemu”<sup>87</sup>.

Jeśli więc byli bliźniakami, to był to rodzaj intelektualnego bliźniactwa. Obydwaj byli w wysokim stopniu zdolni do obcowania z negatywnym i zawierania go<sup>88</sup> – negatywnym, którego najważniejszymi wymiarami są nicość, zakwestionowanie sensu/znaczenia oraz śmierć. Beckett bywa nazywany mistrzem kontemplacji pustki, którego „jedną z obsesji” jest „uchwycenie «poziomu zero» percepcji i poznania”<sup>89</sup>. Jednak – jak ujął to Adorno – w dziele Becketta „nie chodzi o uchwycenie «nicości **po prostu**», lecz o pracę «**wewnątrz** całkowitej

<sup>84</sup> L. Salisbury, *Bulimic Beckett*, s. 64.

<sup>85</sup> A. Reiner, *Recollections of Wilfred Bion*, „Division Review. A Quarterly Psychoanalytic Forum” 2013, 7, s. 17, cyt. za: N. Abel-Hirsch, *Bion 365 Quotes*, London–New York 2019, s. 80.

<sup>86</sup> Ph. Baker, *Book Reviews. Ian Miller, Kay Souter*, Beckett and Bion: The (Im)patient Voice in Psychotherapy and Literature and Ian Miller On Minding and Being Minded: Experiencing Bion and Beckett, „Journal of Beckett Studies” 2016, 25(2), s. 292.

<sup>87</sup> Tamże, s. 287.

<sup>88</sup> Zob. V. Stevens, *Nothingness, Nothing, and Nothing in the Work of Wilfred Bion and in Samuel Beckett's Murphy*, „Psychoanalytic Review” 2005, 92(4), s. 607–635.

<sup>89</sup> J. Momro, *Literatura świadomości*, s. 82.

negatywności» [wyróżnienia w oryginale – E.W.]<sup>90</sup>. Bion, eksplorując rolę negatywnego w funkcjonowaniu psychicznym, rozróżniał stan „bez-czegoś” i stan „nic-ości” (zera), opisując implikacje kliniczne obu tych stanów. Obszar negatywnego nazywał królestwem (domeną) minus, porównując go do matematycznego obszaru liczb ujemnych. Istnienie czegoś jest paradoksalnie związane z nieistnieniem tego. Negatyw nie jest tu przeciwieństwem pozytywu, jest czymś zupełnie innym, na wyrażenie czego nie mamy języka.

## ■ Kryzys epistemologiczny

Zarówno Bion, jak i Beckett byli sceptyczni co do stanów „nasyconych”, tj. objętych znaczeniem werbalnym, które nieuchronnie skutkuje zniekształceniem. Pociągało ich zajmowanie się tym, co wymyka się poznaniu i nazywaniu, a jednak jest doświadczane. Byli nieufni wobec słów – słowami wyrażamy prawdę, ale też zniekształcamy ją (świadomie i nieświadomie). Bion wskazywał, że emocjonalna prawda doświadczenia leży poza słowami. „Myślący jest [...] niezbędny dla kłamstwa, dla prawdziwej myśli – nie [...]. Jedyne myśli niezbędnie potrzebujące myślącego – to kłamstwa”<sup>91</sup>.

Bion powiedział kiedyś: „robię, co mogę, wykorzystując to, kim jestem”<sup>92</sup> i uważał, że to rozpoznanie tego powinno być najważniejszą wytyczną postawy analitycznej każdego analityka (który uprzednio zrobił co mógł, wykorzystując własną analizę). Przez lata rozwijania siebie takimi, jakimi byli, Bion i Beckett tajemniczo i zaskakująco dopełnili się w twórczych poszukiwaniach najlepszej możliwej dla siebie formy wyrazu<sup>93</sup>. Bion pod koniec życia odszedł od narracji naukowej na rzecz swego *theatrum*. W swoim ostatnim dziele, monumentalnym *Memoir of the Future* (Wspomnienie z przyszłości, 1991), rozpisuje wewnętrzne siły na głosy wielu postaci, zanurza się w senny, niespójny przepływ. Jest tam P.A. (psychoanalityk) i Duch Psychoanalityka; Bion i *Myself*; Głos, Psyche, Soma i Body; Beta i Alfa, i wiele innych. „Rozmawiają” ze sobą jak w sztuce teatralnej, a dziwny dialog, który prowadzą, momentami przypomina „rozmowę”

<sup>90</sup> T.W. Adorno, *Metaphysics. Concept and Problems*, przeł. E. Jephcott, R. Tiedemann (red.), Stanford 2001, s. 135–136.

<sup>91</sup> W.R. Bion, *Attention and interpretation*, London 1984, s. 102–103, cyt. zmodyfikowany, zob. także polski przekład: tenże, *Uwaga i interpretacja*, przeł. D. Golec, Warszawa 2010, s. 171.

<sup>92</sup> W.R. Bion, *Bion in New York and Sao Paolo*, Perthshire 1980, cyt. za: A. Ferro, *Unikanie emocji, przeżywanie emocji*, przeł. D. Golec i in., Warszawa 2018, s. 72.

<sup>93</sup> W dalekim odniesieniu, ryzykując uproszczenie, odwołuję się tu do myśli H. Rackera i jego koncepcji przeciwprzeniesienia komplementarnego, zob. tenże, *The Meanings and Uses of Countertransference*, „Psychoanalytic Quarterly” 1957, 26(3), s. 303–357.

Estragona i Vladimira czekających na Godota. Zanim kurtyna opadnie, w finalnej krótkiej części pt. ...& EPILOG / ...FUGUE / ...DONA ES REQUIEM / ...MANY (...& EPILOG / ... FUGA / ... DAJ SPOKÓJ / ... DUŻO) Bion pisze od siebie: „Przez całe moje życie byłem uwięziony, sfrustrowany, nękanym przez zdrowy rozsądek, rozum, wspomnienia, pragnienia i – przez największe ze wszystkich nieporozumień – rozumienie i bycie rozumianym. To jest próba wyrażenia mojego buntu, powiedzenia «żegnaj» temu wszystkiemu. Moim życzeniem, chociaż zdaję sobie sprawę, że jestem skazany na niepowodzenie, jest napisanie książki nieskazanej żadną domieszką zdrowego rozsądku, rozumu itp.”<sup>94</sup>. Czyż nie jest to intuicja przypominająca niedoścignione i nieprzetłumaczalne Beckettowskie „Try again. Fail again. Fail better”<sup>95</sup>? Beckett napisał te słowa u schyłku swojego życia, pełnego twórczego cierpienia z powodu trudu wyrażenia siebie w języku. Języku, który – jak czuł – ze swojej istoty nie może oddać sensu/znaczenia.

„Coraz trudniej było Beckettowi tolerować słowa”, jak pisze Deleuze. Chodziło nie tylko o to, że „słowa są kłamliwe”, ale i o szczególną trudność „w «wierceniu dziur» w powierzchni języka, aby zaczęło przez nie wydobywać się to, «co zaczajone z tyłu». „[P]owierzchnia [słów – E.W.], ledwie draśnięta, ponownie się zamyka. Jest kleista”. I dalej: „Beckett domaga się stylu, który miałby operować jednocześnie przez rozrywanie i rozrost tkanki”<sup>96</sup>.

Tak więc Bion pod koniec życia szukał sceny, a Beckett coraz bardziej odchodził od słów. Powiedział kiedyś jednej z aktorek (zwykle sam reżyserował swoje inscenizacje), aby grała nie tyle postać, co stan umysłu. Wymagał nawet więcej. „Nie chciał **grania** wewnętrznej myśli na scenie, lecz samą wewnętrzną myśl. Nie chciał, żeby cokolwiek było «przedstawiane»”<sup>97</sup>. Szukał środków wyrazu coraz bardziej minimalistycznych – coraz mniej osób, same usta, głos, ruch. Już w 1937 roku pisał do niemieckiego wydawcy, że jego celem jest osiągnięcie całkowicie nowego sposobu wyrażania, takiego, który eliminuje język. „Język jest jak zasłona, którą trzeba rozerwać, aby dostać się do rzeczy (lub nicości) za nią”<sup>98</sup>. Kilka lat przed śmiercią Beckett wyznał, że coraz trudniej mu pisać, co

<sup>94</sup> W.R. Bion, *A Memoir of the Future*, s. 578.

<sup>95</sup> Cały ten *passus* brzmi: *All of old. Nothing else ever. Ever tried. Ever failed. No matter. Try again. Fail again. Fail better*, S. Beckett, *Worstward Ho*, New York 1983, s. 7. W przekładzie ta sekwencja zatracca swoją rytmiczność i brzmi: „Który to już raz! I zawsze to samo. Próby. Chybione. Trudno. Spróbować jeszcze raz. Chybić jeszcze raz. Chybić lepiej”, S. Beckett, *Hej na dno (fragment początkowy)*, w: tegoż, *Utwory wybrane*, t. 2: *Eseje, proza, wiersze*, przeł. A. Libera, Warszawa 2017, s. 463.

<sup>96</sup> G. Deleuze, *Wyczerpany*, przeł. M. Kędziński, „Kwartalnik Artystyczny” 1996, 12(4), s. 89–90.

<sup>97</sup> B. Whitelaw, *Billie Whitelaw... Who He?*, London 1995, cyt. za: *Głosy i głosy*, przeł. M. Kędziński, „Kwartalnik Artystyczny” 1996, 12(4), s. 156. Wspomina o tym także Mayers, zob. tenże, *Bion and Beckett Together*, „British Journal of Psychotherapy” 2000, 17(2), s. 194.

<sup>98</sup> List do Axela Kauna, 9. 07.1937, w: S. Beckett, *The Letters of Samuel Beckett*, t. 1, s. 518.

wiązał m.in. z „pragnieniem, by opuścić wszystko, co zbyteczne, i sprowadzić utwór do samej istoty rzeczy”<sup>99</sup>. Opublikowana na rok przed śmiercią miniatura *Podrygi*<sup>100</sup>, składająca się z dziewięciu akapitów, jest jakby samym substratem. Jeden z angielskich pisarzy powiedział o jej języku, że jest jak „kamień w czajniku po całkowitym wygotowaniu się wody”<sup>101</sup>.

Bion w swoich pracach „istotę rzeczy” oznaczał symbolem O: „O nie należy do domeny wiedzy lub uczenia się – pisał – chyba że przypadkowo”. Wkracza w ten obszar, „gdy zdoła ewoluować do punktu, w którym można je poznać poprzez wiedzę wynikającą z doświadczenia [...]; o istnieniu O domniemywamy fenomenologicznie”<sup>102</sup>.

## ■ Lęk ontologiczny

„Rzecz może istnieć tylko wtedy, gdy jednocześnie jest i jej nie ma. [...] Nie może istnieć, jeśli jednocześnie nie istnieje odpowiadająca jej brakująca rzecz” – pisze Bion<sup>103</sup>. Tym, co najbardziej „jest” i zarazem „nie ma tego”, jest dla Becketta samo życie z zawartą w nim śmiercią. Lęk natury ontologicznej związany z zagrożeniem niebyciem, dezintegracją ciała i umysłu obecny jest w jego utworach na wszelkie możliwe sposoby. Oppenheim<sup>104</sup> mówiła o „ontologicznej traumie” Becketta, odnosząc jego twórczość do traumy narodzin<sup>105</sup>: „Urodził się i to go zgubiło” [*Birth was the death of him*]<sup>106</sup>. Można zobaczyć w jego dziełach doskonały środek ewakuacji naporu ontologicznego lęku, tak jak środkiem takim bywa czasem ciało<sup>107</sup>. Z pewnością można też

<sup>99</sup> R. Müller-Freienfels, *We do it together to have fun together. Wspomnienia o Beckettie w Stuttgarcie*, przeł. D. Garlicka, „Kwartalnik Artystyczny” 1996, 12(4), s. 73.

<sup>100</sup> Zob. S. Beckett, *Podrygi*, w: tegoż, *Utwory wybrane*, t. 2, s. 471–476.

<sup>101</sup> Pisze o tym Antoni Libera, zob. tenże, *Od tłumacza*, „Kwartalnik Artystyczny” 1996, 12(4), s. 48.

<sup>102</sup> W.R. Bion, W.R. *Attention and interpretation*, s. 26, w moim przekładzie – *E.W.*, zob. też W.R. Bion, *Uwaga i interpretacja*, s. 89.

<sup>103</sup> W.R. Bion, *Przekształcenia*, s. 168.

<sup>104</sup> Zob. L. Oppenheim, *Life as Trauma, Art as Mastery: Samuel Beckett and the Urgency of Writing*, „Contemporary Psychoanalysis” 2008, 44(3), s. 419–442.

<sup>105</sup> Teoria traumy narodzin pochodzi od Otto Ranka, który zwracał uwagę na fantazje pacjentów dotyczące „ponownych narodzin”, pojawiające się w trakcie procesu analitycznego, zob. tenże, *The Trauma of Birth in Its Importance for Psychoanalytic Therapy*, „Psychoanalytic Review” 1924, 11, s. 241–245.

<sup>106</sup> S. Beckett, *Partia solowa*, w: tegoż, *Utwory wybrane*, t. 1, s. 295; dosł. „Narodziny były jego śmiercią” – tak brzmi zdanie rozpoczynające utwór, wypowiedziane przez Mówiącego. Jak wyjaśnia w komentarzu tłumacz, jest to wyrażenie idiomatyczne, oznaczające „Narodziny były dla niego ponad miarę (wykończyły go)”; we francuskim przekładzie: *Sa naissance fut sa perte* – „Narodziny były mu zgubą”, zob. A. Libera, „Przypisy i objaśnienia tłumacza”, s. 514.

<sup>107</sup> Jak wskazuje np. Molinari lęk ontologiczny może spowodować naruszenie równowagi między ciałem i umysłem, uaktywniając obrony, których celem jest ochrona umysłu poprzez użycie ciała

powiedzieć o jego utworach, że należą do tych dzieł sztuki, które „są w stanie wyartykułować własny rozkład”<sup>108</sup>.

Kongenialny tłumacz Becketta, Antoni Libera, uważa, że cała twórczość Becketta poświęcona jest problematyce umierania, kończenia się i nicości. Rozpad, ból. Ciąta, siebie. Cierpienie istnienia. Czy to jedno pozostaje? Jest nieredukowalne? Pozostaje czymś nie-do-odrzućcia (czymś, czego nie jesteśmy w stanie odrzucić)? To wielkie pytania Beckettowskie, uporczywie nawracające w całym jego dziele. Praktyka kliniczna pokazuje, że repetytywność, która zabija to, co żywe – i **właśnie dlatego**, że zabija – może być ważną obroną<sup>109</sup>. Paradoksalnie jednak, to co ma chronić przed katastrofą, samo już **jest** katastrofą. W sytuacji analitycznej puste powtórzenia, które pochłaniają znaczenie i uniemożliwiają wszelki wysiłek kontaktu, tworząc uczucie bolesnej izolacji, zmieniają się w czarną dziurę<sup>110</sup>. Jednak to, co ratuje, to **powtórzenie z różnicą** – o którym pisał Deleuze<sup>111</sup> – którym Bion zajmował się w teorii przekształceń, a Beckett wytrwale praktykował w każdym swoim dziele. Jest to wynikający z samej głębi naszej istoty wysiłek, aby wymknąć się popędowi śmierci (działającemu przez przymus powtarzania), dzięki dopuszczeniu ryzyka katastroficznej zmiany<sup>112</sup>, wywołanej przez odrobinę inności, która może stopniowo rozbrajać śmiertelności wymiar repetytywności.

Według Petera Brooka „negatywność Becketta [...] jest w dużej mierze konsekwencją tego, co Brook nazywa jego «uczciwą wizją», a więc założenia, że jeśli u kresu poszukiwania nie natrafi na nic, przyzna to, bez względu na konsekwencje”<sup>113</sup>. Brook stwierdza, że Beckett nie głosi swego „nie” z satysfakcją. „Wykuwa

do ewakuacji, zob. E. Molinari, „Odwroćcie ról: czy dziecko może wyśnić niemowlęce *self* matki?”, wykład w Polskim Towarzystwie Psychoanalitycznym w ramach cyklu „Spotkania z psychoanalizą dzieci i młodzieży”, Gdańsk, 7 grudnia 2022.

<sup>108</sup> Björn Schmelzer, lider grupy wokalne Graindelavoix użył tego określenia w wywiadzie, w odniesieniu do polifonicznych utworów renesansowego kompozytora Josquina Despreza, zob. M. Sowiński, B. Schmelzer, *Budowniczy ruin. Co nowego kryje w sobie muzyka dawna?*, „Tygodnik Powszechny” 2022, 10.

<sup>109</sup> Np. Alina Schellekes mówi o autystycznym wykorzystaniu rytmu jako obrony przed lękiem przed rozptynięciem się i, powołując się na pracę Kumina na temat struktury schizoidalnej, stwierdza, że „tam, gdzie dominuje niewystarczająca strukturyzacja rdzenia ego, rozwija się nadmierna strukturyzacja jego peryferii”, zob. A. Schellekes, *Jalowe krajobrazy psychiczne i zachłanne pragnienie kontaktu z drugim człowiekiem*, przeł. M. Kaczorowska-Korzniakow, Warszawa 2017, s. 16; zob. także I. Kumin, *Empiness and Its Relation to Schizoid Ego Structure*, „International Review of Psycho-Analysis” 1978, 5(2), s. 207–216.

<sup>110</sup> Zob. E. Molinari, *Communicating pictures: aesthetic aspects as a developmental tool for the container-contained interaction*, w: H.B. Levine, G. Civitarese (red.), *The W.R. Bion Tradition*, s. 489 i nn.

<sup>111</sup> Zob. Deleuze G., *Różnica i powtórzenie*, przeł. B. Banasiak, K. Matuszewski, Warszawa 1997.

<sup>112</sup> Bion mówi o katastroficznej zmianie wtedy, gdy naruszeniu ulega dotychczasowe *status quo*. Tylko wtedy przekształcenie jest zmieniające. Bion różnicuje katastroficzną zmianę i katastrofę, tj. stan, w którym jakiegokolwiek przekształcenie przestaje być możliwe.

<sup>113</sup> M. Kędzierski, *Widziane i słyszane. Twórczość Samuela Becketta wobec irytującego dylematu istnienia*, „Kwartalnik Artystyczny” 1996, 12(4), s. 112.

bezlitosne «nie» z tęsknoty za «tak»<sup>114</sup>. Uważa, że w mrocznych sztukach Becketta zawarta jest nadzieja, która wynika z „gwałtownej chęci niesienia świadectwa o prawdzie”<sup>115</sup>. W trzynastym *Tekście na nic* czytamy: „W kółko te same kłamstwa i kłamliwe przeczenia, których wyjąca cisza jest nożem «nie» w ranie «tak»<sup>116</sup>. Czym zatem byłoby Beckettowskie „tak” z jego raną? Odpowiedzi mogą być różne. Bliska jest mi ta, która odsyła do rozpoznania, że spośród wszystkich wartości Beckett wybiera prawdę. Prawdę doświadczenia. Na polu psychoanalizy to był Bion, który powiedział, że kontakt z tak rozumianą prawdą leczy.



Bion powiedział, że „potrzeba geniuszu, aby operować mechanizmami psycho-tycznymi w taki sposób, aby sprzyjały wzrostowi i życiu”<sup>117</sup>. Gdy Beckett i Bion spotkali się w Tavistock, żaden z nich nie był świadomy swego geniuszu.

Jest w obu tych osobach ogromna szczerść w ujawnianiu siebie – porównywalna z Freudem z *Objaśniania marzeń sennych*, który już nigdy później nie powtórzył tego w takim stopniu – w pokazywaniu siebie do bólu, może nawet granicząca w jakimś stopniu z ekshibicjonizmem. „Uporczywe homologie” – jak nazywa to Salisbury – jakie utrzymują się między ich tekstami, wzbudzają „niemal nieodpartą potrzebę czytania i analizowania ich obok siebie i poprzez siebie”<sup>118</sup>. Czytając pisma Biona, podobnie jak czytając i oglądając Becketta, obcujemy z nimi nieostroniętymi, czujemy całą ich nadwrażliwość, nieporadność, niechowaną w żaden kostium. Ich wysiłek, aby przekazać to, co odczuwali, jako najważniejsze. Czujemy ich głębokie człowieczeństwo.

Na zakończenie chciałabym skierować Państwa uwagę na miniaturę telewizyjną Becketta *Quadrat (Kwadrat)*<sup>119</sup>, utwór sceniczny powstały w ostatniej dekadzie jego życia. Zachęcam do obejrzenia.

## Bibliografia

Abel-Hirsch N., *Bion 365 Quotes*, Routledge, London–New York 2019.

Adorno T.W., *Metaphysics. Concept and Problems* (1965), przet. E. Jephcott, R. Tiedemann (red.), Stanford University Press, Stanford 2001.

<sup>114</sup> Tamże, s. 111.

<sup>115</sup> Tamże.

<sup>116</sup> S. Beckett, *Teksty na nic*, w: tegoż, *Utwory wybrane*, t. 2, s. 360.

<sup>117</sup> W.R. Bion, *Attention and interpretation*, s. 63; zob. także W.R. Bion, *Uwaga i interpretacja*, s. 128.

<sup>118</sup> Zob. L. Salisbury, *Bulimic Beckett*, s. 62.

<sup>119</sup> Została wyemitowana po raz pierwszy w 1981 r. przez telewizję niemiecką. Beckett powiedział, że pauza między pierwszą częścią a drugą reprezentuje 10 tysięcy lat, zob. R. Müller-Freienfels, *We do it together to have fun together*, s. 71. W eseju poświęconym tej sztuce Deleuze napisał: „Postacie męczą się [...], ale Możliwe zostaje dokonane (*est accompli*)”, G. Deleuze, *Wyczerpany*, s. 88. Całość: <https://www.youtube.com/watch?v=4ZDRfniCq9M&t=102s>.

- Altman N., *Wilfred Bion: From World War I to Contemporary*, „International Journal of Applied Psychoanalytic Studies” 2016, 13(2), s. 163–178.
- Angeloch D., *The Experience of the First World War in Wilfred Bion's Autobiographical Writings*, „The Psychoanalytic Quarterly” 2021, 90(1), s. 7–48.
- Anzieu D., *Beckett and Bion*, „International Review of Psycho-Analysis” 1989, 16, s. 163–169.
- Anzieu-Premereur Ch., *Discussion of Lois Oppenheim's Life as Trauma, Art as Mastery*, „Contemporary Psychoanalysis” 2008, 44(3), s. 443–453.
- Baker Ph., *Book Reviews. Ian Miller, with contributions by Kay Souter Beckett and Bion: The (Im)patient Voice in Psychotherapy and Literature and Ian Miller On Minding and Being Minded: Experiencing Bion and Beckett*, „Journal of Beckett Studies” 2016, 25(2), s. 285–293.
- Balint M., *The Basic Fault: Therapeutic Aspects of Regression*, Tavistock Publications, London 1968.
- Beckett S., *Dante... Bruno. Vico... Joyce* (1929), w: tegoż, *Utwory wybrane*, t. 2: *Eseje, proza, wiersze*, przeł. A. Libera, PIW, Warszawa 2017, s. 7–29.
- Beckett S., *Hej na dno (fragment początkowy)* (1983), w: tegoż, *Utwory wybrane*, t. 2: *Eseje, proza, wiersze*, przeł. A. Libera, PIW, Warszawa 2017, s. 463–469.
- Beckett S., *The Letters of Samuel Beckett, t. I: 1929–1940*, red. M.D. Fehsenfeld, L.M. Overbeck, Cambridge University Press, Cambridge 2009.
- Beckett S., *Murphy* (1938), przeł. M. Świerkocki, PIW, Warszawa 2021.
- Beckett S., *Partia solowa* (1979), w: tegoż, *Utwory wybrane*, t. 1: *Dramaty, słuchowiska, scenariusze*, przeł. A. Libera, PIW, Warszawa 2017, s. 293–301.
- Beckett S., *Podrygi* (1988), w: tegoż, *Utwory wybrane*, t. 2: *Eseje, proza, wiersze*, przeł. A. Libera, PIW, Warszawa 2017, s. 471–476.
- Beckett S., *Teksty na nic* (1950), w: tegoż, *Utwory wybrane*, t. 2: *Eseje, proza, wiersze*, przeł. A. Libera, PIW, Warszawa 2017, s. 353–360.
- Beckett S., *Utwory wybrane*, t. 1: *Dramaty, słuchowiska, scenariusze*, przeł. A. Libera, PIW, Warszawa 2017.
- Beckett S., *Utwory wybrane*, t. 2: *Eseje, proza, wiersze*, przeł. A. Libera, PIW, Warszawa 2017.
- Bell D., *Bion: fenomenolog utraty*, przeł. E. Wojciechowska, w: M. Musiał (red.), *Znienawidzony obiekt miłości. Psychoanalityczne studia nad depresją*, Wydawnictwo Imago, Gdańsk 2019.
- Bergstein A., *Niezbadane rejony życia psychicznego. Wyprawy Wilfreda Biona i Donalda Meltzera*, przeł. M. Kaczorowska-Korzniakow, J. Szkudlarek, Oficyna Wydawnicza Fundament, Warszawa 2021.
- Bion F., *Foreword*, w: W.R. Bion, *All my Sins Remembered: Another Part of a Life & The Other Side of Genesis: Family letters*, Karnac, London 1985.
- Bion W.R., *Amiens* (1958–1960), w: F. Bion (red.), *War Memoirs 1917–1919*, Karnac Books, London 1997.
- Bion W.R., *Attention and interpretation* (1970), Karnac Books, London 1984.
- Bion W.R., *Bion in New York and Sao Paolo*, Clunie Press, Perthshire 1980.
- Bion W.R., *Cogitation* (1992), F. Bion (red.), Karnac Books, London 1992.
- Bion W.R., *Diary* (1920), w: F. Bion (red.), *War Memoirs 1917–1919*, Karnac Books, London 1997.
- Bion W.R., *Elementy psychoanalizy* (1963), przeł. D. Golec, Oficyna Ingenium, Warszawa 2012.
- Bion W.R., *Language and the Schizophrenic* (1953), w: P. Heimann, M. Klein, R. Money-Kyrle (red.), *New Directions in Psychoanalysis: The Significance of Infant Conflict in the Pattern of Adult Behaviour*, Routledge, London 1985, s. 220–239.
- Bion W.R., *The Long Week-End 1897–1919. Part of life* (1982), F. Bion (red.), Routledge, London–New York 2018.
- Bion W.R., *A Memoir of the Future*, Karnac Books, London 1991.
- Bion W.R., *Po namyśle* (1967), przeł. D. Golec, Oficyna Ingenium, Warszawa 2014.
- Bion W.R., *The Past Presented* (1977), w: tegoż, *A Memoir of the Future*, Karnac Books, London 1991, s. 219–426.
- Bion W.R., *Przekształcenia* (1965), przeł. D. Golec, Oficyna Ingenium, Warszawa 2015.
- Bion W.R., *Second Thoughts: Selected Papers on Psychoanalysis*, Heinemann, London 1967.
- Bion W.R., *Uczenie się na podstawie doświadczenia* (1962), przeł. D. Golec, Oficyna Ingenium, Warszawa 2011.
- Bion W.R., *Urojony bliźniak* (1950), w: tegoż, *Po namyśle*, przeł. D. Golec, Oficyna Ingenium, Warszawa 2014.
- Bion W.R., *Uwaga i interpretacja* (1970), przeł. D. Golec, Oficyna Ingenium, Warszawa 2010.
- Bion W.R., *War Memoirs. 1917–1919*, F. Bion (red.), Karnac Books, London 1997.

- Blanchot M., *La Communauté inavouable*, Minuit, Paryż 1983.
- Brown L., *Bion's Discovery of Alpha Function: Thinking under Fire on the Battlefield and in the Consulting Room*, „International Journal of Psychoanalysis” 2012, 93(5), s. 1191–1214.
- Connor S., *Beckett and Bion*, „Journal of Beckett Studies” 1998, 17(1–2), s. 9–34.
- Deleuze G., *Różnica i powtórzenie* (1968), przeł. B. Banasiak, K. Matuszewski, Wydawnictwo KR, Warszawa 1997.
- Deleuze G., *Wyczerpany* (1992), przeł. M. Kędzierski, „Kwartalnik Artystyczny” 1996, 12(4), s. 79–90.
- Ferro A., *Unikanie emocji, przeżywanie emocji*, przeł. D. Golec, D. Krakowiak-Gennari, M. Kruszyńska-Mąka, Oficyna Ingenium, Warszawa 2018.
- Gay P., *Freud. Życie na miarę epoki*, przeł. H. Jankowska, Żysk i S-ka, Poznań 2003.
- Graindelavoix, B. Schmelzer (dyr.), *Josquin. The Undead. Laments, Deplorations and Dances of Death*, GLOSSA Platinum 2021 [płyta CD].
- Grotstein J., *Przedmowa*, w: F. Tustin, *Bariery autystyczne u pacjentów neurotycznych*, przeł. J. Jastrzębska i in., Oficyna Wydawnicza Fundament, Warszawa 2021.
- Grotstein J., *The „Black Hole” as the Basic Psychotic Experience: Some Newer Psychoanalytic and Neuroscience Perspectives on Psychosis*, „Journal of the American Academy of Psychoanalysis” 1990, 18, s. 29–46.
- Grotstein J., *Nothingness, Meaninglessness, Chaos, and the „Black Hole” I – The Importance of Nothingness, Meaninglessness, and Chaos in Psychoanalysis*, „Contemporary Psychoanalysis” 1990, 26, s. 257–290.
- Grotstein J., *Nothingness, Meaninglessness, Chaos, and the „Black Hole” II – The Black Hole*, „Contemporary Psychoanalysis” 1990, 26, s. 377–407.
- Grotstein J., *Nothingness, Meaninglessness, Chaos, and the „Black Hole” III – Self- and Interactional Regulation and the Background Presence of Primary Identification*, „Contemporary Psychoanalysis” 1991, 27, s. 1–33.
- Grotstein J.S., *A Beam of Intense Darkness. Wilfred Bion's Legacy to Psychoanalysis*, Karnac, London 2007.
- Hartog F., *Préface*, w: Plutarque, *Vies parallèles*, przeł. A.-M. Ozanam, Editions Gallimard, Paris 2001.
- Hawking S., *Czarne dziury i wszechświaty niemowlęce*, przeł. P. Haski, Żysk i S-ka, Poznań 1997.
- Hawking S., *Black Holes and the Information Paradox*, w: *General Relativity and Gravitation*, Proceedings of the 17th International Conference (Dublin, 18–23 July 2004), P. Florides, B. Nolan, A. Ottewill (red.), World Scientific Publishing 2005, s. 56–62.
- Hinshelwood R.D., *Intuition from Beginning to End? Bion's Clinical Approaches*, „British Journal of Psychotherapy” 2018, 34(2), s. 198–213.
- Iser W., *Apelacyjna struktura tekstów. Niedookreślenie jako warunek oddziaływania prozy literackiej*, przeł. W. Bialik, w: A. Burzyńska, M. P. Markowski (red.), *Teorie literatury XX wieku. Antologia*, Znak, Kraków 2006.
- Julliet Ch., *Rencontre avec Samuel Beckett*, Edition Fata Morgana, Montpellier 1986.
- Jung C.G., *Podstawy psychologii analitycznej (Wykłady tavistockie)* (1977[1968]), przeł. R. Reszke, Wydawnictwo Wrota, Warszawa 1995.
- Kaleta E., Bielik-Robson A., *Dla tożsamościowej lewicy rozmowa jest czymś passé, jak cała ta demokracja deliberatywna. Z Agatą Bielik-Robson rozmawia Ewa Kaleta*. „Gazeta Wyborcza”. Magazyn Wolna Sobota, 2 marca 2022.
- Kędzierski M., *Widziane i słyszane. Twórczość Samuela Becketta wobec irytującego dylematu istnienia*, „Kwartalnik Artystyczny” 1996, 12(4), s. 108–133.
- Klein M., *Wkład do psychogenezy stanów maniakalno-depresyjnych* (1935), w: M. Klein, *Miłość, poczucie winy i reparacja oraz inne prace z lat 1921–1945. Pisma*, t. I, przeł. D. Golec, A. Czownicka, GWP, Gdańsk 2007.
- Klein M., *Żałoba i jej związek ze stanami maniakalno-depresyjnymi* (1940), w: M. Klein, *Miłość, poczucie winy i reparacja oraz inne prace z lat 1921–1945. Pisma*, t. I, przeł. D. Golec, A. Czownicka, GWP, Gdańsk 2007.
- Knowlson J., Knowlson E. (red.), *Beckett Remembering, Remembering Beckett: Uncollected Interviews with Samuel Beckett and Memories of Those Who Knew Him*, Bloomsbury, London 1996.
- Kumin I., *Emptiness and Its Relation to Schizoid Ego Structure*, „International Review of Psycho-Analysis” 1978, 5(2), s. 207–216.
- Legrand D., *Testimony of Death: From Extermination Camps to Clinical Practice: A Discussion with Winnicott, Blanchot and Derrida*, „EIDOS. Journal for Philosophy of Culture” 2020, 4(2), s. 102–113.



- Levine H.B., Civitarese G. (red.), *The W.R. Bion Tradition. Lines of Development. Evolution of Theory and Practice over the Decades*, Karnac Books, London 2016.
- Libera A., *Od tłumacza*, „Kwartalnik Artystyczny” 1996, 12(4), s. 45–48.
- Libera A., „Przypisy i objaśnienia tłumacza”, w: S. Beckett, *Utwory wybrane*, t. 1: *Dramaty, słuchowiska, scenariusze*, przeł. A. Libera, PIW, Warszawa 2017.
- Likierman M., *«If I knew where the enemy, or even Germany was, we could have fired in that direction»: Bion's Experience of War*, „Journal of Child Psychotherapy” 2012, 38(3), s. 352–363.
- Mayers D., *Bion and Beckett Together*, „British Journal of Psychotherapy” 2000, 17(2), s. 192–202.
- Mays J.C.C. *Posłowie*, w: S. Beckett, *Murphy*, przeł. M. Świerkocki, PIW, Warszawa 2021.
- Miller I., *On Minding and Being Minded: Experiencing Bion and Beckett*, Karnac, London 2015.
- Miller I., Souter K., *Beckett and Bion: The (Im) Patient Voice in Psychotherapy and Literature*, Karnac, London 2013.
- Miller P., *Pamięć bez pamięci: trauma, zaprzeczenie i żaloba*, przeł. W. Turopolski, Materiały XVII Konferencji Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychoanalitycznej, Kraków 2019.
- Molinari E., *Communicating pictures: aesthetic aspects as a developmental tool for the container-contained interaction*, w: H.B. Levine, G. Civitarese (red.), *The W.R. Bion Tradition. Lines of Development – Evolution of Theory and Practice over the Decades*, Karnac Books, London 2016.
- Molinari E., „Odwrócenie ról: czy dziecko może wyśnić niemowlęce self matki?”, wykład w Polskim Towarzystwie Psychoanalitycznym w ramach cyklu „Spotkania z psychoanalizą dzieci i młodzieży”, Gdańsk 7 grudnia 2022.
- Momro J., *Literatura świadomości. Samuel Beckett – Podmiot – Negatywność*, Universitas, Kraków 2010.
- Müller-Freienfels R., *We do it together to have fun together. Wspomnienia o Beckecie w Stuttgartarcie*, przeł. D. Garlicka, „Kwartalnik Artystyczny” 1996, 12(4), s. 53–75.
- Ogden T., *Psychoanaliza ontologiczna albo „Kim chcesz zostać, kiedy dorosniesz?”*, w: tegoż, *Budzenie się do życia. W stronę nowej wrażliwości psychoanalitycznej*, przeł. D. Golec, Oficyna Ingenium, Warszawa 2022.
- Oppenheim L., *A Preoccupation With Object-Representation: The Beckett-Bion Case Revisited*, „International Journal of Psychoanalysis” 2001, 82(4), s. 767–784.
- Oppenheim L., *Life as Trauma, Art as Mastery: Samuel Beckett and the Urgency of Writing*, „Contemporary Psychoanalysis” 2008, 44(3), s. 419–442.
- Pecotić B., *The „Black Hole” in the Inner Universe*, „Journal of Child Psychotherapy” 2002, 28, s. 41–52.
- Perec G., *Zniknięcie*, przeł. R. Koelblen, S. Waszak, Lokator, Kraków 2022.
- Plutarch, *Żywoty równoległe (105–115)*, t. I–III, przeł. K. Korus, L. Trzcionkowski, A. Wolicki, Prószyński i S-ka, Warszawa 2004.
- Racker H., *The Meanings and Uses of Countertransference*, „The Psychoanalytic Quarterly” 1957, 26(3), s. 303–357.
- Rank O., *The Trauma of Birth in Its Importance for Psychoanalytic Therapy*, „Psychoanalytic Review” 1924, 11, s. 241–245.
- Salisbury L., *Bulimic Beckett: Food for Thought and the Archive of Analysis*, „Critical Quarterly” 2011, 53(3), s. 60–80.
- Sandler P.C., *An Introduction to A Memoir of the Future by W.R. Bion*, t. 1: *Authoritative, Not Authoritarian, Psychoanalysis*, Karnac Books, London 2015.
- Schellekes A., *Jałowe krajobrazy psychiczne i zachłanne pragnienie kontaktu z drugim człowiekiem*, przeł. M. Kaczorowska-Korzniałow, Materiały XV Konferencji Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychoanalitycznej, Warszawa 2017.
- Segal H., *O klinicznej użyteczności pojęcia popędu śmierci*, w: tejże, *Psychoanaliza, literatura i wojna. Pisma z lat 1972–1995*, przeł. D. Golec, A. Czownicka, M. Piskorska, G. Rutkowska, GWP, Gdańsk 2005.
- Simon B., *The Imaginary Twins: The Case of Beckett and Bion*, „International Review of Psycho-Analysis” 1988, 15, s. 331–352.
- Soffer-Dudek N., *Of Losing Oneself: Bion's Traumatic War Experience as a Foundation for His Outlook on Psychoanalysis*, „Journal of the American Psychoanalytic Association” 2015, 63(5), s. 959–963.
- Souter K., *The War Memoirs: Some Origins of the Thought of W.R. Bion*, „International Journal of Psychoanalysis” 2009, 90(4), s. 795–808.
- Sowiński M., Schmelzer B., *Budowniczy ruin. Co nowego kryje w sobie muzyka dawna?*, „Tygodnik Powszechny” 2022, 10.

- Spitz R. *Anaclitic Depression. An Inquiry into the Genesis of Psychiatric Conditions in Early Childhood*, „The Psychoanalytic Study of the Child” 1946, 2, s. 313–342.
- Stevens V., *Nothingness, Nothing, and Nothing in the Work of Wilfred Bion and in Samuel Beckett's Murphy*, „Psychoanalytic Review” 2005, 92(4), s. 607–635.
- Symington J., Symington N., *The Clinical Thinking of Wilfred Bion*, Routledge, London–New York 1996.
- Szykierski D., *The Traumatic Roots of Containment: The Evolution of Bion's Metapsychology*, „Psychoanalytic Quarterly” 2010, 79 (4), s. 935–968, także w: H. B. Levine, L. J. Brown (red.), *Growth and Turbulence in the Container/Contained: Bion's Continuing Legacy*, Routledge, London–New York 2013.
- Tarantelli C.B., «*I shall be blown to bits*» *Towards Bion's Theory of Catastrophic Trauma*, w: H.B. Levine, G. Civitarese (red.), *The W.R. Bion Tradition. Lines of Development. Evolution of Theory and Practice over the Decades*, Routledge, London 2016.
- Tustin F., The „Black Hole”: A Significant Element in Autism, „Free Associations” 1988, 1, s. 35–50.
- Whitelaw B., *Billie Whitelaw... Who He?*, Hodder & Stoughton, London 1995.
- Williams M.H., *Bion's Dream: A Reading of the Autobiographies*, Karnac Books, London 2010.
- Winnicott D.W., *Teoria rodzic-niemowlę* (1960), w: tegoż, *Procesy dojrzewania i sprzyjające środowisko*, przeł. A. Czownicka, Wydawnictwo Imago, Gdańsk 2018.